

Ceny prenumerat
we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . zł. 4.—
z dostawą do domu . . . zł. 4.20

Na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 4.20
za granicą . . . zł. 8.—

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

15 gr.

KRAKÓW
Biblioteka Jagiellońska

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetryowy: w zwykłych ogłoszeniach gr. 10, w nadesłanym i w nekrologii gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 50, po kronice gr. 40, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 70. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 5, kupno i sprzedaż za słowo gr. 6, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 10, dla poszukujących pracy gr. 2, z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelnny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

Blok azjatycki.

==□==

Najdonioślejszym i najbrzemenniejszym w następstwa zdarzeniem w polityce światowej dni ostatnich jest sygnalizowane przez depesze i przez ogólnikowe jeszcze na razie komentarze pism zagranicznych zawarcie traktatu wzajemnej pomocy i współdziałania pomiędzy Rosją bolszewicką, Japonią i Chinami. Ma on na celu odsunięcie Europy od wszelkich wpływów na Chiny, zorganizowanie tego olbrzymiego, a dotąd w chaosie i bezwładzie pogrążonego państwa, zrobienie z niego potęgi militarnej, rozporządzącej w stanie pokoju blisko milionem wyćwiczonego żołnierza, a dalej usunięcie tarć, do niedawna jeszcze tak ostrych, pomiędzy Japonią a Rosją i stworzenie dla Rosji, przy pomocy japońskiej, silnej floty wojennej. To są cele bezpośrednie. A dalsze i finalne streszczają się w groźnym dla dotychczasowych imperialistycznych potęg światowych hasle: Azja dla Azjatów. Ostrze tej kollaboracji zwraca się zatem wyraźnie przeciw potencjom w Azji przez kolonie, a przynajmniej przez stosunki handlowe najżywiej zainteresowanym, w pierwszym rzędzie przeciw Anglii, Francji i Ameryce.

Biorąc sprawę z najogólniejszego punktu widzenia, a więc niezależnie od aktualnej strategii dyplomatycznej, a tylko ze stanowiska przemian rozwojowych, dokonywujących się w życiu zbiorowym ludów, zamieszkujących kulę ziemską, będziemy musieli stwierdzić, że fakt emancypowania się narodów azjatyckich z pod imperialistycznej supremacji, politycznej i gospodarczej Europy nie może być nie spodzianką.

Zwłaszcza ze stanowiska nacjonalistycznego na świat poglądu jest to zjawisko zupełnie normalne. Traktat Wersalski położył podwalinę pod nową, nacjonalistyczną erę nie tylko Europy, ale i całego świata. Byłoby naiwnością przypuszczać, że zasada stanowienia narodów o sobie i druga, dopiero w naszych oczach krystalizująca się zasada samowystarczalności i samodzielności gospodarczej, ogranicza się tylko do Europy, a nie przeniknie do innych części świata. Z istoty sił twórczych, kształtujących nowe oblicze świata, wynika, że na zagładę skazane są wszelkie imperiałizmy nie tylko polityczne, ale i gospodarcze, a więc i te, które opierają się na eksploatacji i wysysaniu soków żywotnych z pracy i z zasobów materialnych ludów kolorowych. Ideą przyszłości staje się w sferze politycznej harmonijne współżycie ze sobą wolnych narodów, z których żaden drugiemu nie podlega, a w sferze gospodarczej swobodna wymiana produktów pomiędzy narodami jednostkami gospodarczymi, bez uprzywilejowania rabunkowych, bez wyzyskiwania rabunkowych, bez wyzyskiwania jednych przez drugie.

Z tego powodu istniejące jeszcze światowe imperia gospodarcze stają przed groźbą utraty w przyszłości eksploataowanych przez siebie terenów

Prof. Stan. Grabski o konkordacie.

Ataki na konkordat, to walka z urojoną zmorą.

Trzymanie rokowań w tajemnicy udaremniło interwencję „życzliwych” Polse czynniki. — Jak się odbyło podpisanie konkordatu?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18. lutego. (G) Prof. St. Grabski w wywiadzie, udzielonym oświadczył w sprawie zawarcia konkordatu z Watykanem, co następuje:

„Podpisanie tego konkordatu nastąpiło dnia 10. lutego o godz. 7 wiecz.

Papież, znając dokładnie stosunki w Polsce pojmował każde słowo tekstu. Narady kongregacji kardynałów trwały cały dzień 6. lutego, następnie odbyły się narady obu delegacji. W sobotę i poniedziałek zrażono ustalić ostateczny tekst protokołu.

W dniu 10. lutego o g. 6.30 delegacja nasza przybyła do Watykanu, gdzie w sali kongregacji kardynałów oczekiwali nas pełnomocnicy Stolicy Apostolskiej sekretarz stanu Gaspari, msgr. Borgontini i msgr. Pisardo. Kardynał Gaspari odczytał tekst konkordatu, poczem nastąpiło zeszytanie 2 egzemplarzy tegoż, wydrukowanych na specjalnym papierze, opatrzonech pieczęciami i podpisami. W imieniu

Stolicy Apostolskiej podpisał konkordat kardynał Gaspari, w imieniu Polski ambasador Skrzyński i ja.

O godz. 7.30 delegaci polscy udali się na pokoje Ojca Św., który po specjalnej audjencji rozmawiał z nami przeszło pół godziny, a potem przyjął resztę naszej delegacji, udzielając błogosławieństwa państwu polskiemu.

Konkordat jest bardzo korzystny dla Polski. Wszelkie ataki w prasie przeciw konkordatowi i mnie wymierzane, są pojedynkiem z urojoną zmorą, trafiły one dokładnie w próżnię. Konkordat zredagowany jest w języku francuskim, zawiera 27 artykułów. Krytyka trzymywania w tajemnicy przebiegu rokowań i terminu ich zakończenia nie była uzasadniona. Tajemnica była wskazana, czego dowodem choćby interwencja niektórych „życzliwych” Polse państw i osób, która jednak okazała się spóźnioną, bo stanęła przed faktem dokonanym.

Nowy podział prowincji kościelnych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18 lutego. (zo). Konkordat ustala następujący podział prowincji kościelnych:

OBRZADEK ŁACIŃSKI.

1. Prowincja kościelna gnieźnieńskopoznańska: arcybiskupstwo gnieźnieńskopoznańskie, diecezja chełmska, diecezja włocławska.

2. Prowincja kościelna warszawska:

arcybiskupstwo warszawskie, diecezja płocka, sandomierska, lubelska, podlaska, łódzka.

3. Prowincja kościelna wileńska: arcybiskupstwo wileńskie, diecezja łomżyńska, diecezja pińska.

4. Prowincja kościelna lwowska: arcybiskupstwo lwowskie, diecezja przemyska, diecezja łucka.

w innych częściach świata. Są wśród polityków angielskich ludzie trzeźwi i jasno w przyszłość patrzący, którzy już dziś bardzo poważnie z tem się liczą, że Anglia w przeciągu niezbyt długiego czasu, bo w okresie mniej więcej dwudziestopięcioletnia, utraci swoje kolonie zamorskie, a w szczególności, że przestanie stanowczo istnieć w jakiegokolwiek formie w Azji.

Sformowanie się bloku azjatyckiego jest początkiem realizowania się tych przewidywań, wieszczących rozkład Wielkiej Brytanii i upadek jej mocarstwowego znaczenia.

Jeśli jednak blok ten z jednej strony jest rezultatem konieczności rozwojowych, to z drugiej strony charakter specjalnie niebezpieczny nadaje mu udział w nim Rosji sowieckiej.

Nikt bowiem chyba nie ludzi się, że celem bolszewików jest przyspieszenie emancypacji narodowej ludów azjatyckich, a nie użycie ich do rozgromienia „zgniłego zachodu europejskiego”, zachowującego się opornie wobec komunizmu, aby potem zamienić cały świat w jedno powszechne S. S. S. R. W ten sposób przed ludami Europy zjawia się zbrodnia „złotego nie-

bezpieczeństwa”, w formie, której Wilhelm II. nigdy nie przeczuwał.

Reakcja potencji światowych na fakt sformowania się bloku azjatyckiego nie dała na siebie długo czekać. — Admirał amerykański Fisher — jak ogłasza „United Press” — przewiduje wojnę Ameryki z Japonią, bo rozumie, że jeśli rynki wschodnio-azjatyckie mają być dla Ameryki uratowane, to może nastąpić to tylko w tym czasie przejściowym, dopóki blok azjatycki nie stanie się realną siłą.

Anglia blokowi azjatyckiemu usiłuje przeciwstawić blok europejski. Początkiem akcji w tym kierunku ma być pakt gwarancyjny pomiędzy Anglią, Francją i Belgią, do którego z czasem miałyby przystąpić inne państwa. Polityka Anglii jest jednakże na złych torach, gdyż uważa, że dla utrwalenia pokoju i dla zespolenia z sobą narodów Europy konieczne jest pozyskanie Niemiec, kosztem nowego częściowego rozbioru Polski. Rezultatem tej mylnej polityki może być bardzo łatwo zamiast wzmocnienia Europy wybuch nowej wojny, a więc nowe osłabienie zbiorowych sił europejskich.

J. L.

5. Prowincja kościelna krakowska: arcybiskupstwo krakowskie, diecezja tarnowska, bielecka, częstochowska, śląska.

OBRZADEK GRECKO-RUSIŃSKI.

Prowincja kościelna lwowska: arcybiskupstwo lwowskie, diecezja przemyska, stanisławowska.

OBRZADEK ORMIANSKI.

Arcybiskupstwo lwowskie.

UPOSAŻENIE DUCHOWIEŃSTWA.

Uposażenia przyznane kościołowi katolickiemu, obliczane będą w następujący sposób: Uposażenie miesięczne według bieżącej mnożnej dla urzędników państwowych.

Kardynał 2.500 punktów, oraz 800 zł. na utrzymanie kapelanów, powozów itp. Arcybiskup 2.000 punktów i 600 zł. na utrzymanie kapelanów itp.

Biskupi diecezjalni 1.700 punktów i 600 zł. na utrzymanie kapelanów itp.

Biskupi koadjutorzy 1.250 punktów.

Członkowie kapituł 600 punktów, proboszczowie 270 punktów, rektorowie kościołów filijalnych, wikariusze i urzędnicy konsystorza 200 p., zakonnicy kongregacji, pobierających uposażenie od Państwa 125 p., profesorowie seminarium 600 p., uczniowie seminarium 125 p., auditor Trybunału św. Roty pobiera uposażenie profesorów zwyczajnych w uniwersytetach, sekretarz auditora 600 p. Nauczyciele instytucji teologicznych pobierają uposażenie profesorów gimnazjalnych.

(Tekst konkordatu, obejmujący około 600 wierszy druku, umieścimy w najbliższym numerze — Red.)

Z DNIA.

MANIFESTACJE LONDYŃSKIE NA CZĘŚĆ PADEREWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18 lutego. (G). Jak donoszą z Londynu wczorajszy koncert Paderewskiego zamienił się na wielką manifestację na cześć Polski i Paderewskiego. Podczas przerwy poseł polski Skirmunt na prośbę królowej wprowadził Paderewskiego do loży królewskiej. Na zapytanie królowej, co go skłoniło do tak pięknej ofiary, jak przeznaczenie całego dochodu z pięciu koncertów na rzecz angielskich inwalidów wojennych oświadczył Paderewski: „Jest to spłacenie długu wdzięczności za krew przelaną przez Anglię w wojnie, która dała Polsce niepodległość.

ANGIELSKI KAPITAŁ W POLSKIM CUKROWNICTWIE.

Warszawa. 18 lutego. (AW.). Przybył tu jak donosi „Kur. Czerwony” p. Gardener, przedstawiciel angielskiego konsorcjum finansowego, które angażuje swe kapitały w polskich przedsiębiorstwach cukrowniczych. Premier wydał na cześć gościa angielskiego obiad, w którym uczestniczyli również pp. wiceni. Klarnier, prez. Karpiński, oraz szereg wyższych urzędników państw.

Za 2 Zł. MAJATEK ZIEMSKI Za 2 Zł.

może wygrać każdy, kto kupi choćby 1 paczkę znakomitej herbaty n1099
Akademickiej Centrali Samopomocowej — Lwów, Łozińskiego 7.

Polityka azjatycka bolszewików.

Rzymski instytut dla Europy wschodniej wydał pierwszy tom dzieła prof. Palmieri'ego pt. „La Política Asiática dei Bolscevichi”, w którym charakteryzuje politykę bolszewicką w stosunku do Chin, Japonii, Indii i Persji.

Prof. Palmieri jest zdania, że nawałnica bolszewicka poczyniła większe szkody na Wschodzie Azjatyckim, niż w Europie. Bolszewicy, którzy w Europie są apostołami internacjonalizmu, wystąpili na Wschodzie jako heroldzi — powłada prof. Palmieri — najbardziej zacieklego nacjonalizmu.

Propaganda ta wydała na Wschodzie Azjatyckim nadzwyczajne rezultaty. Wyrwała ona z bezwładu bierne masy ludów Azji, obudziła w nich pragnienie nowego, niezależnego życia. Agitacja bolszewicka nie wywołała w Azji rewolucji społecznej, co było marzeniem sowieńców, wzmocniła jedynie, doprowadziła do wielkiego napięcia nacjonalizm azjatycki. Szalone marzenia bolszewików nie spełniły się: hordy azjatyckie nie przewały za Ural i nie załaziły Europy powodzią z ognia i krwi.

Nie to więc zagraża Europie, nie na tem polega niebezpieczeństwo azjatyckie. Grozi Europie — także Ameryce — co innego, mianowicie: strategiczna reiteracja z Azji, utrata rynków handlowych, zdobyczy cywilizacji zachodniej, słowem przewagi rasy białej nad rasą żółtą. Jest to sprawa przyszości.

Sowiety liczą się z nią, i dlatego, nie zaprzestając agitacji przeciw imperializmowi kapitalistycznej Europy i Ameryki, przystosowują swoją politykę do nowych zjawisk w rozwoju i pochodzie dziejowym ludów Azji. Że w tej mierze mogą niejako zrobić z pożytkiem własnym, szachując jednocześnie ten lub inny „imperializm” swoich przeciwników z Europy i Ameryki, o tem mogą zaświadczyć ostatnie wypadki w Chinach, zawarcie traktatu z Japonią itp. fakty. W wypieraniu Europy z Azji mogą więc i sowiety odegrać nie małą rolę.

Książka prof. Palmieri'ego kreśli ciekawie dzieje kilkuletniej propagandy bolszewickiej w Azji, zmierzające do tego, by, jak się wyraził Zinowiew, pod sztandarem rewolucji światowej skupić 800 milionów Azjatów. Nadzieje w tej mierze żywione, jak wykazuje autor, zawiodły bolszewików. Jednakże na pociechę sowiećom została tradycyjna polityka rosyjska w stosunku do ludów Azji; jak się nią w chwili obecnej posilkuje Moskwa sowiecka, jakie ulepszenia do niej wprowadza, jak tam w tym chaosie Wschodnim się porusza i ku czemu zmierza, o tem również wiele pouczających rzeczy dowie się czytelnik z książki gruntownego badacza wielkiego zagadnienia Dalekiego Wschodu.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Podziękowanie.

Dotknięci ciężkim ciosem z powodu śmierci nieodżałowanego Meza i Ojca naszego, śp. Tadeusza Ceyka, doznaliśmy z tyłu stron wyrazów szczerego i serdecznego współczucia, iż poczuwamy się do obowiązku złożenia podziękowań wszystkim, którzy w tej dla nas tak nieszczęsnej chwili spieszyli, by nieść nam ulgę a w szczególności Ks. Kan. Wiktorowi Piotrowiczowi i Ks. Opakowskiemu kapelanowi Notre-Dames, JWPP. Wicemin. Dr. Ignacemu Weinholdowi Dr. Tadeuszowi Polakowi, Wiceprezowi Izby Skarbowej oraz Towarzyszom pracy śp. Zmarłego — Dr. Szarskiemu i Dr. Panethowi, p. Filipi-Zychowiczowej. Gro- nu Nauczycielskiemu i uczniom kl. VIII. gimnazjum im. Mickiewicza oraz r. Józefowi Pierożyńskiemu za słowa pożegnania nad grobem wyrzeczone. Tym wszystkim, którzy w najcięższej chwili stanęli wśród nas z objawami pociechy — składamy z głębi serca płynące podziękowanie. 1440n
Żona, syn i córka.

Obydwie
Serje
razem

MESSALINA

Obydwie
Serje
razem

Wyłącznie tylko w KINIE „LEW” Dziś po raz ostatni.

Ameryka nie uzna Sowietów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18. lutego. (zo) „Korespondent „Gaz. Warsz.” donosi z Londynu: Z Waszyngtonu donoszą, że

Biały Dom zaprzeczył raz jeszcze kategorycznie pogłoskom o zamiarze uznania sowiećów.

Francja nie ustąpi z Kolonii

NAWET GDYBY NIEMCY CHCIAŁY PRZYSTĄPIĆ DO PAKTU GWARANCYJNEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18. lutego. (G). Jak donoszą z Paryża, tutejszy ambasador niemiecki Hösch odwiedził Herriota, aby mu podziękować za kondolencje złożone z powodu katastrofy w Dortmundzie. Gdy rozmowę skierowano na problem bezpieczeństwa, Herriot oświadczył w tej sprawie, co następuje:

„Między Paryżem a Londynem toczą się dalsze rokowania o układ defenzywny. Gabinet londyński uważa, że dominia nie mogą przyjąć protoko-

łu genewskiego. Zdaniem Anglii większe gwarancje bezpieczeństwa niż w protokole genewskim osiągnąć można przez tzw. umowy regionalne. Francja stoi na stanowisku, że Niemcy mogliby przystąpić do układu proponowanego przez Anglię. Jednakże przyrzeczenie Niemiec, iż przystąpią do podobnego układu nie wywołałoby w żadnym wypadku opróżnienia strefy kolonialskiej, gdyż sprawa ta zależna jest od specjalnej wspólnej umowy aliantów”.

Konfiskata mienia niemieckiego w Rumunji.

ODPOWIEDŹ NA WYBIEGI STRESSEMANA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18. lutego. (G). Jak donoszą z Bukaresztu, minister spraw zagranicznych Duca odpowiedział już na wybiegi Stressemanna w sprawie zapłaty 200 milionów marek złotych.

Jak wiadomo Stressemann powołuje się na plan Dawesa, z którego miałyby wynikać, że Niemcy mają zapłacić tylko 50 milionów zamiast 200. Minister Duca oświadczył, że Rumunia nie będzie się wdawać w żadną dyskusję w tej sprawie, gdyż Niemcy posługują się wobec Rumunii temi same-

mi metodami, jakie stosowali przez kilka lat wobec państw zachodnich. Rumunia wyciągnie jedynie konsekwencje i przystąpi natychmiast do konfiskaty wszelkiego mienia niemieckiego w Rumunji.

Prasa rumuńska stwierdza, że wydalanie Niemców z Rumunii odbywa się narazie na podstawie ogólnych praw rumuńskich nie w drodze represji. Represje nie zostały jeszcze zastosowane.

==

Przyszłość Ukrainy tylko w związku z Rosją.

List Cziczierina do ukraińskiego komitetu w Charkowie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18. lutego. (zo) Korespondent „Gaz. Warsz.” donosi z Moskwy: W programie sesji ukraińskiego komitetu wykonawczego, rozpoczynającej się w Charkowie, zapowiedziany był referat Cziczierina. Cziczierin pozostał jednak w Moskwie z powodu pilnych spraw, a do ukr. komitetu wystosował list, który m. in. zawiera następujące zdania:

„Ukrainą i Białoruś stanowią geograficznie wysunięte posterunki płaszczyzny wielkoroskiej. Oba kraje są wobec tego przedmiotem ześrodkowanej uwagi i chciwości imperialistycznej. Przypomnijmy sobie tylko dwa nasze rządów, które zmieniły się na

Ukrainie podczas wojny domowej. Jeżeli Rosja sowiecka zostanie zaatakowana, to Ukraina odczuje to pierwszą. Wobec tego ma ona oczywisty interes w utrzymaniu pokoju.

Stworzenie jednolitego frontu przeciw nam i kampania prasy zagranicznej ma dla Ukrainy pierwszorzędne znaczenie. Ukraina zna właściwości inscenizacji teatralnych. Kampania powoli zamiera, gdyż nasze położenie codziennie się wzmacnia. Ostateczne jednak ustalenie położenia może nastąpić tylko pod warunkiem, by Ukraina była w nieustannym kontakcie z pozostałymi republikami sowieckimi.

=====

SKARGI NIEMCÓW NA RUMUNJE.

Berlin. 18. lutego. (PAT.) „Lokalanzeiger” donosi, że bukareszteński „Adverbul” rozpowszechnił w dzisiejszym numerze rozporządzenie rumuńskiego ministra skarbu do wszystkich władz rumuńskich, aby zerwały stosunki i rokowania z obywatelami i przedstawicielami państwa niemieckiego. Okrety, wiozące towary rumuńskie do Niemiec, zostały z drogi odwołane. „Die Zeit” pisze w tej sprawie: Z wywodów ministra Stressemanna w komisji spraw zagranicznych wynika, że rząd rumuński nie ma żadnych podstaw do represji, za powiedzianych przez prezydenta ministrów Brătianu. Represje te przeciw niemieckiej własności w Rumunji, nie zdają się być zdaniem dziennika z punktu widzenia prawa międzynarodowego uzasadnione i mogą mieć poważne następstwa.

SKŁAD GABINETU PRUSKIEGO.

Berlin. 18. lutego. (PAT.). Pruski prezydent ministrów Marx mianował następujących ministrów: dr. Zehnhoft minister sprawiedliwości, Hirtziffer opieka społeczna i Steiger rolnictwo, wszyscy trzej centrowcy dr. Hoepker Aschow minister finansów, dr. Schreier handel, obaj demokraci, Severing, socjalista, minister spraw wewnętrznych i sekretarz stanu dr. Becker, minister oświaty.

PRZYWRÓCENIE MONARCHII W BAWARJI?

Berlin. 18. lutego. (PAT.). Paryski korespondent „Vossische Ztg.” donosi w Paryżu krążące alamuące pogłoski o położeniu w Niemczech. Obawiają się przywrócenia monarchii w Bawarii.

CHOROBA KRÓLA ANGIELSKIEGO.

Londyn. 18. lutego. (AW.). Stan zdrowia króla angielskiego Jerzego pogorszył się, tak że musiano zwołać ponownie konsylium. Z początku stwierdzono lekką gripę, obecnie jednak obawiają się, że choroba ta ma charakter poważny. Zdaje się jest to zapalenie płuc. Następcę tronu, który bawił w Szkocji spędzając czas na polowaniu, powołano do łóża chorego ojca.

SOWIETY WPROWADZAJĄ PAŃSZCZYZNĘ.

Warszawa. 18. lutego. (AW.). „Prz. Wiecz.” donosi, że sowiety zamierzają wprowadzić u siebie na wiosnę pańszczyznę przy uprawie zboża jarego, aby zmusić chłopów do obsiania większej przestrzeni niż dotychczas.

NOWE STACJE KOLEJOWE NA GRANICY POLSKO-CZESKIEJ.

Ołomuniec. 18. lutego. (PAT.). Wczoraj rozpoczęły się polsko-czechosłowackie rokowania w sprawie zawarcia konwencji kolejowej i ulepszenia wzajemnych stosunków komunikacyjnych. Na konferencji będzie również omawiana sprawa otwarcia nowych stacji granicznych, z których dwie mają być ustalone na Śląsku a reszta na granicy polsko-słowackiej i na granicy Polski i Rusi przykarpackiej. Rokowania potrwać prawdopodobnie trzy dni.

UCIECZKA OBCYCH KAPITAŁÓW Z GDAŃSKA.

Gdańsk. 18. lutego. (AW.). Na tutejszym rynku kredytowym widać ciekawą objaw, że kapitały zagraniczne, które do niedawna jeszcze chętnie znajdowały lokatę w Gdańsku obecnie wycofały się zupełnie.

WKRÓTCE

Niebywała Nowość!

W APOLLO

Podczas wyświetlania wspaniałego obrazu „FIOŁKI CESARSKIE” wystąpi gościnnie zaangażowana słynna kabarecistka z Paryża MARJA TRUEM artystka teatrów francuskich i odśpiewa znaną piosenkę Jose'ego Padilla, „VIOLETERRA” (Sprzedawczyni fiołków) i obdarzy publiczność prawdziwymi fiołkami paryskimi na pamiątkę swego występu. 1454n

NIE MOŻNA TWORZYĆ SPECJALNYCH NORM DLA P. PIŁSUDSKIEGO

Warszawa. 18 lutego (PAT.). Sejmowa komisja wojskowa prowadziła w dalszym ciągu dyskusję ogólną nad projektem ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych. P. Dubiel stwierdził, że pewne trudności w traktowaniu sprawy organizacji najwyższych władz wojskowych, przedstawia osoba p. Piłsudskiego. Stronictwo mówcy uznając wielkie zasługi Józefa Piłsudskiego, i uważając, że ten kapitał powinien być użyty dla obrony państwa, nie uważa jednak za możliwe, aby dla wybitniejszej nawet jednostki stworzono specjalne normy, wykraczające poza ramy konstytucji.

W imieniu swego klubu mówca zgadza się na stworzenie stanowisk generalnego inspektora, który powinien przygotować się do przyszłego dowództwa naczelnego. Powinien być zatem predystynowany na naczelnego wodza w czasie wojny.

Minister spraw wojskowych Sikorski w przemówieniu swoim zastanawia się nad dwoma kwestjami: formalną i merytoryczną. Co do sprawy formalnej, czy organizacja naczelnych władz wojskowych ma być unormowana w drodze ustawy czy też dekretem, mówca uzasadnia konieczność ustawy, a nie dekretu, któryby doprowadził do eksperymentalizmu i jeszcze większej zmienności najwyższych władz wojskowych. W przeciwieństwie do ustawodawstwa francuskiego, kompetencja polskiego generalnego inspektora będzie mocniej ugruntowana. Pod względem merytorycznym mówca gotów jest zgodzić się na wszelkie poprawki do działu traktującego o kompetencji Prezydenta Rzeczypospolitej, któryby silniej związał go jako zwierzchnika z armią.

Rada Obrony Państwa nie jest instytucją, lecz organem doradczym, po nieważ kieruje wszystkim Rząd. Co do wniosku p. Dubiela, aby w skład Rady Obrony Państwa weszły czynniki społeczne, mówca uważa to za rzecz ciężką, a przez to niepożądaną. Należy się także zastanowić, czy nie możnaby rozszerzyć składu Rady Obrony Państwa w ten sposób, aby weszli do niej reprezentanci ciał ustawodawczych. Minister spraw wojskowych musi obejmować całokształt zagadnień obrony, ponieważ inaczej nie mógłby bronić budżetu, który jest najważniejszym wyrazem zamierzeń operacyjnych, a także wojska i państwa. Praca parlamentarna nie uwalnia od obowiązku interesowania się całością zagadnień. Dopomagają mu w tem wszystkim przewidziane w ustawie organa: sztab generalny, inspektor generalny i Rada wojenna.

OBRADY KOMISJI REFORM ROLNYCH ODROZONE.

Warszawa. 18 lutego. (PAT.) Sejmowa komisja reform rolnych miała przystąpić dziś do dalszej dyskusji nad projektem ustawy o wykonaniu reform rolnych, przedłożonym przez klub Wyzwolenie. Na początku posiedzenia p. Łuszczewski wniósł o odroczenie dalszych obrad do czasu załatwienia projektu rządowego ustawy o reformie rolnej w pierwszym czytaniu przez plenum Sejmu, a to wobec tego, że projekt taki został już przez rząd wniesiony do Sejmu i że Rząd jest przeciwny projektowi Wyzwolenia. W głosowaniu wniosek ten uzyskał większość 15 głosów przeciw 9. Za wnioskiem głosowali przedstawiciele ZLN., Ch. D., Ch. N. i NPR.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.



Zwiększenie kredytów budowlanych dla szkół.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18. lutego. (zo) Podkomisja polityczna komisji budżetowej załatwiła kredyty na szkolnictwo wyższe oraz przyjęła cały budżet nadzwyczajny w myśl wniosku referenta pos. Rymara.

W budżecie tym dokonał referent pos. Rymar wielkich zmian w stosunku do preliminarza rządowego, powiększając wydawane kredyty budowlane kosztem zmniejszenia innych wydatków, tak, że ogólna suma budżetu utrzymana została w granicach preliminarza.

Miedzy innymi kredyty budowlane zwiększono dla Uniwersytetu Jagiellońskiego o 400.000 zł., dla Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie o 700.000 zł., dla Akademii Górniczej w Krakowie o 850.000 zł. Uniwersytet we Lwowie otrzyma o 427.000 zł. więcej, Politechnika lwowska o 715.000 zł. wię-

cej, Akademia weterynarii we Lwowie więcej o 200.000 zł.

Kredyty dla gimnazjum w Kołomyjach podniesiono z 5.000 do 20.000 zł., dla gimnazjum VIII. we Lwowie z 300 tys. do 500 tys., dla gimnazjum w Brzeżanach podniesiono kredyty o 50 tys., dla gimnazjum w Jaworowie o 28 tys., dla gimn. w Samborze o 34 tys., dla gimn. III w Tarnopolu o 3 tys., a dla tarnopolskiego gimn. I. o 7 tys., dla gimn. I. w Stanisławowie o 10 tys., dla seminarium żeńskiego w Jaworowie o 1.400 zł., dla seminarium żeńskiego w Stanisławowie o 600 zł., dla Szkoły handlowej we Lwowie o 75 tys., a dla Szkoły wiertniczej w Borysławiu o 100 tys.

Cały budżet ministerstwa oświaty został przyjęty przez komisję w drugim czytaniu.

SENAT.

Zafarg między wyższymi uczelniami a ministerstwem oświaty.

ZMIANY W USTAWIE O STOWARZYSZENIACH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18 lutego. (zo). Dziś rozpoczęła się w Senacie dyskusja nad zatargiem, jaki wynikł między wyższymi uczelniami, a ministerstwem oświaty w sprawie wzajemnego stosunku, rozgraniczenia kompetencji usunięcia presji na Uniwersytety itd.

Sen. Godlewski postawił wniosek o przyjęcie następującej uchwały:

„Wzywa się Rząd do gruntownej zmiany kierunku postępowania IV. de partamentu ministerstwa WR. i OP. w stosunku do Uniwersytetów gwarantując im zachowanie autonomii, należnej wyższym uczelniom, a niezbędnej do prawidłowego funkcjonowania. Wzywa się Rząd do poczynienia rewizji przy redakcji ustawy o szkołach akademickich.

Kierownik ministerstwa oświaty Zawadzki zaznaczył, że ministerstwo oświaty niema zamiaru wykroczenia, przeciwko autonomii, należnej wyższym uczelniom. Tradycję zdrową i użyteczną wyższych uczelni ministerstwo zawsze uszanuje.

Sprawa zatargu jest niewątpliwie bardzo ważna, to też wniosek senat. Thuliego, by dyskusję przeprowadzić dopiero po zbadaniu całego faktycz-

nego materiału przez komisję, był zupełnie na miejscu. Wniosek ten uchwalono.

Senat przyjął następnie projekt ustawy o uzgodnieniu z konstytucją przepisów o stowarzyszeniach z roku 1867, obowiązujących w b. zaborze austriackim. Do ustaw tych wprowadzono następujące zmiany: W szczególności w drugim ustępie przedłużono termin odwołania do ministra spraw wewnętrznych z dni 14 do 60, poza tem postanowiono, że członkami stowarzyszeń politycznych nie mogą być osoby niepełnoletnie. Dalej wyjaśniono, że przez władze polityczne należy rozumieć władze administracyjne II. instancji. Dodano też ustęp, że stowarzyszenia, których statut został zatwierdzony przez Radę ministrów lub ministerstwo spraw wewnętrznych, przy otwieraniu oddziałów lub filii, obowiązane są zgłosić władzy administracyjnej I. instancji rozpoczęcie swej działalności. Odwołanie danych praw, jeżeli stowarzyszenie działało na szkodę państwa, może nastąpić w ciągu 28 dni od dnia otrzymania o tem wiadomości.

Na tem obrady odroczone do jutra.

ZLN. w sprawie ustawodawstwa samorządowego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18. lutego. (zo) Klub sejmowy Z. L. N. na dzisiejszym posiedzeniu po referacie pos. Kozłowskiego i po dyskusji, powziął jednomyślnie następującą uchwałę:

1. Wnioski w sprawie ordynacji wyborczej z gmin wiejskich: Dążąc konsekwentnie do oparcia ustroju samo-

rządowego w Polsce na zdrowych podstawach społecznych i gospodarczych, oraz pojmując samorząd jako konieczne uzupełnienie, a nie przeciwstawienie administracji państwowej, jako czynnik wzmacniający wewnętrzny spójność państwa, ZLN. będzie z całą energią walczył o wcielenie w

ustawodawstwo samorządowe tych zasad, które zmierzają do utrwalenia narodowego charakteru państwa, ze szczególnem uwzględnieniem postulatów ludności polskiej województw kresowych, zarówno zachodnich, jak i wschodnich.

Klub Z. L. N. oświadcza, się

a) za zasadą pluralności z przyznaniem dodatkowego głosu

1. Umieściącym czytać i pisać po polsku;

2. Tym, którzy ukończyli 30 lat;

3. Oplacającym podatki bezpośrednie na rzecz gminy;

4. Tym, którzy odbyli w czasie wojny służbę wojskową w wojsku polskim;

b) Przeciw systemowi proporcjonalnemu De Hondta jako niezrozumiałemu dla ludności i wprowadzającemu do samorządu szkodliwą walkę polityczną. W miejsce tego należy wprowadzić głosowanie na osoby w obrębie gminy i wybór zwykłą większością głosów. Na jeden okręg przypadać powinno dwóch do czterech radnych, tak, aby wszystkie części gminy były w Radzie gminnej reprezentowane, co jest szczególnie ważne dla gmin zbiorowych, istniejących w b. zaborze rosyjskim.

II.

W sprawie t. zw. tymczasowej ordynacji wyborczej i przyspieszenia obrad nad ustawami samorządowymi:

Witaąc z zadowoleniem fakt, że komisja administracyjna po ukończeniu drugiego czytania ustawy o gminie wiejskiej, przystąpiła do debaty nad ordynacją wyborczą, Z. L. N. sprzeciwia się kategorycznie wszystkiemu myślowi t. zw. tymczasowej ordynacji wyborczej uważając je nie tylko za bezcelowe w tej chwili, ale i za szkodliwe, gdyż rozpatrywanie ich musiało by spowodować zwłokę w uchwaleniu ustawy samorządowej: Klub Z. L. N. aprobuje natomiast stanowisko większości komisji administracyjnej, zmierzające do szybkiego przyspieszenia prac nad ustawodawstwem samorządowym, by przynajmniej ustawy o gminie wiejskiej i miejskiej wraz z ordynacjami wyborczymi były uchwalone przez obce Izby ustawodawcze najdalej do końca roku bieżącego.

3-MIESIĘCZNE WYPOWIEDZENIE DLA PRACOWNIKÓW KONTRAKTOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18 lutego (G). W związku z decyzją p. premiera, jaka nastąpiła wskutek starań Zrzeszenia pracowników związków zawodowych, Prezydium Rady ministrów wydało okólnik z datą 31 stycznia br., zalecający stosowanie do pracowników kontraktowych zatrudnionych w urzędach, stosowanie 3-miesięcznego wypowiedzenia, a nie 1-miesięcznego, jak to było praktykowane dotychczas.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

DENTYSTA
Prof. Dr. Teodor Bohosiewicz
ordynuje od 11-1 i od 4-6. 1452n
Pasaż Mikolajcha Schody I. II. p

Ktoby znał Michała Petrykę, rodem z Tarnawy, p. Dobromil, mężczyźne lat obecnie 50, i kto wie co się w świecie na wojnie od 1 sierpnia 1924 roku stało, czy żyje, czy umarł i gdzie, niechaj będzie tak szlachetny donieść o tem dokumentalnie jego żonie Jęwece Petryk w Tarnawie, o. p. Dobromil 1420n

Przegląd prasy.

(r.) Ogólne uwagi o zawartym z Watykanem konkordacie (tekst szczegółowy konkordatu jeszcze nie jest znany) wypowiada „Kurier Polski”:

Są już dziś, przed publikacją tekstu konkordatu, powody do przypuszczenia, że w rzymskich pertraktacjach państw nie zrezygnowało z przyrodzonych sobie w stosunku do kościoła uprawnień.

Przedewszystkiem legenda jest, jakoby rząd centralny i powołane tu do głosu jego organa wyłączone były od wszelkiego na te pertraktacje i ich rezultat wpływu. A i osobistość przedstawiciela rządu, p. Władysława Skrzyńskiego, należącego do najwytrawniejszych dyplomatów naszych, daje gwarancję, że prawa państwa polskiego pilnie były w Rzymie strzeżone. Zaniepokojenie zaś, wywołane w niektórych kołach wybitnym udziałem p. Stanisława Grabskiego w rokowaniach, nie wydaje nam się usprawiedliwione. Wszak p. Grabski, którego główne zainteresowanie w tej materii odnosiło się niewątpliwie do uregulowania stosunku kościoła do państwa na kresach wschodnich, musiał przytem myśleć przedewszystkiem o obwarowaniu praw państwa, nie mógł zaś myśleć o jakimś kresowem, kościelnym - politycznym ustawodawstwie wyjątkowem, jako niezgodnem z samą istotą kościoła katolickiego, a więc i z polityką Watykanu. Można więc stać na biegunowo przeciwnem, jak p. Stanisław Grabski stanowisku w całym szeregu zagadnień naszego życia państwowego, a jednak trzeba przyznać, że jego rola w rzymskich rokowaniach sama w sobie nie oznaczała groźby zaprzepaszczenia przytem praw państwa.

Sądźmy też, że parlament nasz do prac nad ratyfikacją konkordatu przystąpić może z zupełnym spokojem ducha. I więcej niż ze spokojem: z przekonaniem, że współpracować ma w dziele bardzo wielkiego i dodatniego dla Polski znaczenia. Ślepy tylko może nie widzieć, czem uregulowanie stosunku między kościołem katolickim a państwem jest dla kraju, który na przestrzeni tysiąca kilometrów graniczy z Rosją! Konkordat ze Stolicą Apostolską jest organiczną całością planowo przez naszego ministra spraw zagranicznych podjętej akcji, skierowanej do uporządkowania stosunku ze wszystkimi czynnikami zewnętrznymi, które mogą zaważyć na losach Polski. I już z tego powodu powitałby trzeba dojście do skutku układu

rzymskiego z zadowoleniem, jako krok naprzód na tej drodze. Ale samo nasze położenie geograficzne sprawia, że konkordat uważać musimy jako jedną z najważniejszych części tego prawdziwie konstruktywnego programu naszej polityki zagranicznej.

Oto, co w tej sprawie wywnioskować można już dzisiaj — ex mere positivis.

Jak widzimy, p. Rosner już dzisiaj główną zasługę zawarcia konkordatu przyznaje ambasadorowi naszemu w Rzymie p. Wł. Skrzyńskiemu. Zresztą p. hofrat jest łaskaw i uprzejmie zaznacza między wierszami że prof. Grabski „niezaszkodził”... Jak na p. Rosnera, to istotnie ofiara daleko idąca z osobistych przekonań.

P. sen. Koskowski słusznie zwraca uwagę w „Kurierze Warszawskim” na olbrzymi wpływ, jaki nasze położenie wewnętrzne wywiera na stosunek zagranicy do nas:

Widok Polski, rozwijającej pomysłnie swe stosunki wewnętrzne; raduje oczy naszych naturalnych sojuszników i wzmacnia w nich przekonanie, że państwo nasze może być użytecznym, pewnym, dzielnym partnerem w polityce międzynarodowej! W tym to sensie polityka wewnętrzna polska oddziaływała potężnie na nasze położenie międzynarodowe. Wyobraźmy sobie np., jaki przełom mógłby nastąpić w pojęciach francuskich dziś, gdy nad Sekwaną pod różnemi natchnieniami z zewnątrz ważyły się różne nowe kombinacje międzynarodowe, jeśliby się okazało, że Polska, pochłonięta kłopotami domowemi i nie umiejąca sobie z niemi poradzić, nie daje rekoiłmi takiej swobody ruchu, jakiej się od niej oczekuje.

Od innych krajów nam przyjaznych spodziewamy się znów innego współdziałania. Stany Zjednoczone idą nam np. z pomocą finansową. I tam również patrzą ludzie z najpilniejszą uwagą na nasz rozwój wewnętrzny. Silni bowiem mnożą sobie wrogów, ale zarazem potężnie wzmacniają koło swych przyjaciół.

Przyjdzie czas, kiedy wiara w państwo polskie tak się w świecie ugruntuje, iż żadne przejściowe perypetje domowe nie będą chwiały naszą sytuacją międzynarodową. — Dziś wszakże pracujemy wciąż jeszcze na zdobycie kredytu drogą zdawania egzaminu ze zdolności administracyjnych, z talentów państwowych. Pytanie, które dla nas nie istnieje: czy Polska potrafi się ostać i obronić? — stoi jeszcze na porządku dziennym światowym. Obchodzi ono zwłaszcza naszych przy-

jaciół. Nie dać im powodu do rozczarowań, umacniać ich sympatie oraz płynące z nich plany dzielnej pracą własną, zgodą wewnętrzną i roztropnością polityczną — oto droga do zabezpieczenia sobie właściwego miejsca w tym niespokojnym, burzliwym, nieuporządkowanym świecie.

Entuzjastów protokołu genewskiego spotyka nowe srogie rozczarowanie. Okazuje się bowiem, że i Szwecja, którą przecież w Lidze reprezentuje socjalista Branting, ma poważne zastrzeżenia wobec protokołu:

Dzienniki szwedzkie ogłosiły duże wyjątki z raportu gen. Hammerskjolda, szefa sztabu generalnego armii szwedzkiej, który podkreśla trudności, jakie wyniknęłyby dla Szwecji z przyjęcia protokołu genewskiego. Oto główne zarzuty, rozwinięte w raporcie:

1) Brak pewności bezwzględnej, że wojska państw, które protokół podpiszą będą mogły dać pomoc dostatecznie silną i interwenjować we właściwym czasie.

2) Brak wszelkiego zapewnienia, że wojska, które przyjdą na pomoc Szwecji, będą poddane dowództwu szwedzkiemu.

3) Ewentualność poważnych trudności, które wypłynęłyby z braku jednolitego dowództwa naczelnego.

4) Trudności, jakie posiadałyby wojska zagraniczne, przy operowaniu na teatrze wojennym szwedzkim ze względu na warunki klimatyczne.

5) Zakorkowanie morza bałtyckiego przez eskadry wrogów, które mogłyby sparaliżować wszelkie próby interwencji morskich.

Sformuławszy w ten sposób argumenty, dowodzące, że zastosowanie paktu genewskiego nie zagwarantowałoby bynajmniej bezpieczeństwa Szwecji, gen. Hammerskjöld podkreśla niebezpieczeństwo, które wyniknęłoby dla niej z przyjęcia protokołu. A mianowicie przyjęcie protokołu oznaczałoby wyraźną rezygnację z neutralności. Oprócz tego Szwecja naraziłaby się na wciągnięcie w wojny, nie angażujące jej interesów żywotnych, ewentualnie nawet, przeciwne jej interesom. Niemożliwa jest rzeczą przewidzieć wszystkie konsekwencje militarne w zastosowaniu paktu Ligi Narodów ze względu na niemożliwość dokonania dokładnych obliczeń strategicznych.

W końcu generał uważa za niemożliwe twierdzenie, jakoby umowy specjalne, zawarte z innemi państwami w zastosowaniu artykułu 13 protokołu genewskiego mogły dać

korzyści równoważące niewygodne sytuacje wypływające z protokołu.

Należy dodać, że admirał von Krusensterna, szef sztabu generalnego marynarki szwedzkiej aprobował całkowicie tezę generała Hammerskjolda.

Korespondent londyński „Robotnika” w następujący sposób charakteryzuje objękcie Anglii co do wciągnięcia Polski w system paktu gwarancyjnego:

Całe zagadnienie bezpieczeństwa Anglia ujmuje pod kątem widzenia innym, aniżeli Francja lub Polska. Dla nich bezpieczeństwo będzie istniało wtedy, kiedy narody europejskie przestaną się kłócić, kiedy nawiążą stosunki sąsiedzkie dobre, kiedy wzajemnie się rozbiorą. Pakt, nawet ten z 1919 roku, był dla nich środkiem tymczasowym na parę lat, na okres pierwszy powojenny, aż do pacyfikacji umysłów i wzajemnych stosunków. Obecnie opinia angielska również uważa pakt za środek tymczasowy, za sposób wciągnięcia Francji i Belgii w rydwan wspólnej polityki z Niemcami. Dlatego dzieli sprawę bezpieczeństwa na dwa stadia: pierwsze, na Zachodzie, gdzie uważa granice i stosunki terytorjalne za bardziej stałe i pakt za możliwy już obecnie, i drugie — na Wschodzie, gdzie widzi niebezpieczeństwo w złym, zdaniem większości Anglików, podziale terytorjalnym po wojnie i gdzie pacyfikację powinna poprzedzić rewizja istniejących stosunków.

Praktycznie wyraża się ta idea w tem, że taki p. Garvin, wzamian za utrwalenie stanu rzeczy na Zachód od Niemiec, rzuca pomysł zmian na Wschód od Rzeszy. Nie jest, niestety, odosobniony w tych poglądach. Wypowiada je jedynie wyraźniej.

Z istnienia tych poglądów powinniśmy sobie zdawać sprawę. Nie wolno nam ludzić się i tumanić opinii tem, że są to głosy ludzi Polsce niechętnych, „przekupionych” przez Niemcy, ludzi złej woli itp. Tak nie jest. Są to głosy ludzi, którzy nie zdołali przekonać się, że istnienie Polski w obecnych granicach i jej wzmocnienie jest warunkiem koniecznym pokoju w Europie.

Niebezpieczeństwa bezpośredniego niema na razie z powodu obecnych rozmów o pakcie gwarancyjnym i o wyłączeniu zeń Polski. Nie wydaje mi się, aby pakt taki był bliski zawarcia. A zapewne — wcale nie będzie zawarty, przynajmniej w takiej formie.

WACŁAW FILOCHOWSKI. 18)

Ptasznik i niedźwiedzie.

Powieść nieobyczajna.

==□==

(Ciąg dalszy.)

— Co to?

— Burza! — w uniesieniu wołał Ścibor. — Śmiechem swym zbudziłaś krótki i chory sen nocy białej. Morze podniosłaś, dziś już ono nie zaśnie; czarna piersia w wyspę uderzy, na pomoc zawziewawszy hufiec posępnych bożyszcz skandynawskich.

Kilka dreszczów zielonego światła i loskot wśród skał.

— Widzisz? — z wyrzutem pytał Ścibor, twarz odwracając od ulew y ognia. — Pocoś to uczyniła?

— Co takiego? — szeptała Krysta przez łyzy.

— Poco zbudziłaś Wielką Moc?

— Nie wiedziałam...

Była tak blisko, że Ludwik czuł płynący od niej chłód trwogi.

— Boisz się?

Ona tylko głową skinęła, bezwiednie szukając rak Ścibora.

— Ja również. Ale przed potęgą zbudzonych wieków nie zdołamy się ukryć. Raczej chodźmy na ich spo-

tkanie i Mocom do nóg padnijmy. Powiedzmy, żeśmy dzieci, że żyć chcemy, bo życie do szaleństwa kochamy!

Krysta biernie powtarzała słowa Ścibora, jak modlitwę lub rotę przysięgi.

Z głowami kornie schyłonymi, ramieniem do siebie przywarci, mową żywiołów urzeczeni, powędrowali w kłęby rozjuszonych nocy.

* * *

Do ciemnego hallu z krużganka schodzą Paweł i Stefan. Chmurni i niemi. Borkowicz na stole stawia lampę płonącą, Racięski starannie zamyka drzwi na taras.

— Nie chciałem zaczynać o tem przy twojej żonie. Mam wrażenie, że coś się stało. Rachuby na zgilek polemiczny zawiodły — w dziennikach pusto, o artykule moim niema nawet wzmianki.

Stefan milczał.

— Zmówili się. Oh, jak podnieca mię ta burza! Po ciele biegają dreszcze, mięśnie prężą się: wesele rzucone mi wyzwanie.

Wśród ech huczacej za oknami wichury przeszli się parę razy po hallu, ogromny i posępny.

— Musisz wracać — krótko zdecydował stroskany Borkowicz.

— Czy nie za późno? Nie wyjadę

stad, dopóki się nie rozpocznie polemika. Zatelegrafuj do Bauma, niech diabła przekupi, byle to się raz stało. Dziwnie podnieca mię ta burza... Ktoś widocznie rzucił mi wyzwanie.

Stał z zaciśniętymi pięściami, twarzą zwrócony do dygocących okien.

— No, zobaczymy jeszcze, zmierzmy się!

Nowa fala błyskawic bryzgnęła na szyby zielonkawem światłem.

Racięski drgnął.

— Ktoś stoi na tarasie.

— Kto?

— Nie wiem. Widziałem jednak najwyraźniej dwa kontury ludzkie, zgłębte jakby do skoku lub w ukłonie.

Borkowicz ruszył ku drzwiom, ale zatrzymał go Paweł.

— Czekaj.

Z ciężką, kutą maczugą w rękę sam wyszedł na burzę, wołając:

— Kto tam? Kto tam?

Do wnętrza wdarły się potoki wiatru i w dzikim turnieju, jeden przez drugiego, zgasić usiłowały skurczony płomień lampy.

Chwiejąc się na nogach, wracają Ścibor i Krysta. Twarze skrzeple, blade, ramiona zwieszane bezwolnie.

Gdy Paweł zamykał drzwi za nimi, w ustach wil mu się drwiący uśmiech.

— Coście, moi państwo, robili na tarasie podczas burzy? — badał Stefan, zresztą nie ukrywając rozdrażnienia. — Krysto, czemu ty jesteś taka blada? I pan, panie Ścibor, taki zmieniony?

— Jest to własność oświetlenia białej nocy — sztydził wsparty na maczudze Racięski. — Nieprawdaż, młody człowieku?

— Zapewne — niewyraźnie bąknął Robinson i, skłoniwszy się obecnym, nie bez pośpiechu wybiegł do ogrodu.

Za Krystą, ociężale po schodach się wspinając, Stefan cisnął słowa zniecierpliwienia:

— Nie zupełnie stosowne są takie misterja piorunowe!

A do Pawła:

— Burza mija. Masz słusność; sztorm elektryczny dziwnie podnieca. Powieś tę dziką pałę.

Pewien czas Racięski stał jeszcze w nieprzeniknionem zamyśleniu, poczem wolno, tonem zimnej groźby rzekł:

— Tak. Ktoś rzucił mi wyzwanie...

PRZERWA.

Rzecz dzieje się w umyśle czytelnika.

(C. d. n.)

Z ŻYCIA NAUCZYCIELSTWA.

Zjazd nauczycielstwa szkół powszechnych.

Lwowski Zarząd Okręgowy Stowarzyszenia Chrześc. Narod. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych zwołał na dzień 15 bm. Zjazd delegatów celem omówienia zasad, na podstawie których nauczycielstwo polskie winno rozwinąć działalność w kierunku wykonania ustawy językowej. Na Zjazd przybyło 51 delegatów z 17 powiatów (Kół), z 13 zaś nadesłano szczegółowe daty statystyczne, odnoszące się do powyższej sprawy.

Zebranie zajął prezes Okręgu p. F. Szczurkiewicz, stwierdziwszy z uznaniem liczny udział delegatów, świadczący o poważnym pojmowaniu obowiązków narodowych ze strony nauczycielstwa, zorganizowanego w Stowarzyszeniu, podkreślił doniosłość chwili, stawiającej wschodnią Małopolskę przed niebezpieczeństwem strat w stanie narodowego posiadania wobec znanej agresywności ruskich bojowców. W dalszym ciągu wykazał, że od czujności i sprężystości nauczycielstwa zawisł los bardzo wielkiej liczby szkół — a do tej walki o prawa języka wezwał zebranych.

Z kolei dyrektor Stowarzyszenia p. Iwiński objaśniał poszczególne postanowienia ustawy i wydanych do niej rozporządzeń wykonawczych.

Na podstawie wstępnego przemówienia prezesa i referenta rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp.: Chomin (Rudki), Raba (Drohobycz), Majeranowski (Kolomyja), który złożył imieniem reprezentowanego przez delegatów nauczycielstwa ślubowanie, że w walce o prawa języka polskiego ani społeczeństwo, ani państwo nie zawiedzie się, p. Wyrozumski (Skalat) wyraża żal, że władze najwyższe obsadzają naczelną stanowiska jednostkami „nijakiego rodzaju”, utrudniając pracę wybitnym działaczom narodowym, wobec czego należy do współpracy wciągnąć organizacje kulturalno-oświatowe, jak Kola TSL., Sokół itd. P. Łuczynski (Stanisławów) omawiał konieczność sporządzenia katastru narodowego poza urzędową statystyką, kwestię powierzania kierowniczych stanowisk osobom wrogo usposobionym dla państwowości polskiej, zwrócił dalej uwagę na fatalne stosunki w powiecie behorodczańskim, gdzie inspektor szkolny p. Kabarowski tak prowadzi gospodarkę, że szkoły polskie straciły częściowy wpływ wychowawczy. P. Walszcek (Zubrza) omawia sprawę łączenia klas eksponowanych polskich z ruskimi; p. Różycki (Zamarstynów) żąda utworzenia w łonie Stowarzyszenia Sekcji propagandy, której zadaniem byłoby wydanie broszury, objaśniającej metody działania; p. Bez (Lisko) omawia sprawę szkół, fundowanych czyto przez osoby fizyczne czy prawne, z zastrzeżeniem języka polskiego; p. Żyszkiewicz (Prusy), Leszczyńska (Borysław), Winkowski (Czortków), Burghardt (Stryj) w sprawie praktycznego przeprowadzenia rozporządzenia wykonawczego do ustawy szkolnej, oraz upaństwowienia Seminarium żeńskiego w Stryju.

Kilkugodzinna dyskusja wykazała, jak głęboko sięga w życie codzienne wspomniana ustawa tzw. językowa, jak ważne zadanie ma społeczeństwo w utrzymaniu i rozwoju szkolnictwa polskiego na kresach.

Nauczycielstwo narodowe jest w całej pełni świadome tego, że na barki jego włożono nowy obowiązek społeczny, a wraz z nim wielką odpowiedzialność wobec przyszłości i państwa.

P. senator Siciński przedstawił w obszernym przemówieniu intencję i myśl przewodnią twórców tej ustawy i znaczenie i ważność tych postanowień w stosunku do spraw ogólnych państwowych. W dalszym ciągu zwrócił uwagę na mającą wejść w życie ustawę samorządową, w stosunku do której nauczycielstwo będzie musiało podwoić czujność, ażeby skład rad szkolnych miejscowych odpowiadał i potrzebom szkolnictwa i nie zбочzył z linii interesów narodowych.

Szczególną uwagę zebranych zwrócił

fakt, że lewicowy Związek Nauczycielstwa Szkół Powszechnych liczy w swoich szeregach dość znaczną liczbę nauczycieli narodowców niezoorientowanych. W zakulisowej robocie lewicowej swoich przewodników przygotował on poważny zamach na seminarja nauczycielskie całej Polski, dążąc do utworzenia organizacji nauczycieli seminarjów i szkół ćwiczeń pod egidą i patronatem Związku.

T. N. S. W. zorganizowało przed laty w swym łonie sekcję nauczycieli seminarjów, jednakowoż organizacja ta nie wydała odpowiednich rezultatów na zewnątrz. Przed dwoma laty Stowarzyszenie Nauczycielstwa Szkół Powszechnych zwróciło się z apelem do nauczycieli seminarjów o utworzenie podobnej organizacji, jednakowoż myśl nasza nie znalazła uznania, gdyż nauczycielstwo seminarjów nie uważało za odpowiednie współpracować z nauczycielstwem szkół powszechnych. Natomiast na ode-

zwę lewicowego „Związku”, profesorem o tem samem zabarwieniu politycznym ujmą w tem nie widzieli i solidarnie stanęli w nowej organizacji do pracy obok nauczycielstwa szkół powszechnych. Lewicowe organizacje społeczne dążą wytrwale do zupełnego ujęcia w swe ręce oświaty pozaszkolnej.

Po szczegółowej dyskusji nad ustawą językową i rolą nauczycielstwa narodowego, po ustaleniu sposobów i środków współdziałania, omówiono szereg spraw natury organizacyjno-administracyjnej.

Wobec coraz to częściej spotykających się zarzutów, iż nauczycielstwo rzekomo usuwa się od pracy TSL., uchwalono zwrócić się do Zarządu Głównego TSL. z prośbą, iżby ten stwierdził zgodnie z rzeczywistością, że nauczycielstwo polskie, zgrupowane szczególnie w Stow. Chrześc. Nar. Nauczycielstwa, bierze czynny i liczny udział w pracy TSL.

LISTY Z PARYŻA.

Związek robotników polskich we Francji.

Jego stosunek do sekcji polskich C. G. T. — Potrzeba sanacji i utrzymania związku.

(Od spec. koresp. „Słowa Polskiego“)

Paryż, 14 lutego.

Robotnicy polscy we Francji są dziś organizowani pod względem zawodowym przez francuskie syndykaty (czyli związki) komunistyczne i socjalistyczne. Kiedy pierwsze liczą w swych szeregach około 3.000 Polaków, to drugie sięgają cyfry 10.000. Poza tem Związek Robotników Polskich ma zapisanych około 14.000 rodaków naszych. Wszyscy razem stanowią piątą część, albo jeszcze mniej ogółu robotników polskich we Francji.

Wybór pomiędzy związkami komunistycznymi a socjalistycznymi jest łatwy: kiedy pierwsze występują przeciwko wszelkim rewindykacjom narodowym, religijnym lub językowym, kiedy do Państwa Polskiego odnoszą się bezwzględnie wrogo, kiedy akcja ich zmierza wprost do przelewni krwi — to syndykaty „reformistyczne” (czyli socjalistyczne), skupiające się w C. G. T., zasadniczo odnoszą się obojętnie do rewindykacji narodowo-religijnych robotnika polskiego, a ekonomicznie bronią go na równi z robotnikiem francuskim.

Obowiązkiem więc każdego Polaka jest zwalczać wśród wychodźstwa agitację komunistyczną i wykazywać niebezpieczeństwa, jakie pociąga za sobą wstępowanie do syndykatów komunistycznych. Zresztą kilkunastu robotników polskich, agitujących za komunistami, policja francuska wyrzuciła ostatnio z granic Francji, a władze polskie na ich rzecz interwenjować nie mogły, bo fakty były notoryczne.

Inaczej się ma rzecz z syndykatami reformistycznymi. Dają one robotnikowi polskiemu niewątpliwie korzyści ekonomiczne. Pod względem narodowym i religijnym — aczkolwiek zdarzają się różne wybryki i z tej strony — poważnego i bezpośredniego niebezpieczeństwa dla robotnika polskiego nie przedstawiają. Byłoby więc rzeczą wprost nieuczciwą odrzucać czy zabraniać robotnikom naszym wstępowania do sekcji polskich CGT., nie proponując im jednocześnie czegoś conajmniej równie korzystnego. Robotnicy nie są aniołami, aby ich można pociągnąć za sobą tylko hasłami idealnymi; nie są też dziećmi, któreby można na dłuższą metę ludzić.

Cóż więc możemy przeciwstawić sekcjom polskim CGT.? Tylko Związek Robotników Polskich. Powiedzieliśmy już, że nie jest to syndykat funkcjonujący na zasadzie ustawy z roku 1884 o związkach zawodowych, a stowarzyszenie, którego statuty

zgodne są z ustawą o stowarzyszeniach z roku 1901. Cudzoziemcy mogą we Francji zakładać stowarzyszenia zupełnie legalnie, a zatem mogą być wybierani do zarządu. Nie przywłaszczając sobie praw, jakimi się cieszą syndykaty francuskie Związek Robotników Polskich może zająć się np. obroną prawną swych członków i interwenjować w wypadkach indywidualnych krzywd czy pretensji u pracodawców. Skuteczność takich interwencji zależy tylko od prestiżu, jaki zarząd Związku potrafi sobie zdobyć.

Co do zbiorowych rewindykacji ekonomicznych — szczególnie podwyżki płac — nie do pomyślenia jest akcja jednych tylko Polaków. Muszą oni pozostawiać tu inicjatywę syndykatom francuskim, solidaryzując się oczywiście z ich postanowieniami. Kiedy robotnicy francuscy zastrajkują, muszą także strajkować i Polacy. Alternatywa Francuzów strajkujących i Polaków-lamistrajków jest również nie do pomyślenia.

Pomiędzy syndykalistami francuskimi a członkami Związku Robotników Polskich z ekonomicznego punktu widzenia rozbieżności niema i być nie powinno. Naturalnie, CGT. wołałaby wszystkich robotników polskich skupić w swych szeregach: byłoby to z pożytkiem dla jej kasy, nie mówiąc już o innych względach. Otóż robotnik polski we Francji — oprócz zarobków i opieki społecznej — ma jeszcze bardzo doniosłe interesy narodowo-moralne. Dla obrony tych interesów potrzebna mu jest organizacja polska. Niech przywódcy CGT. nie wołają, że to także jest lamistrajkostwo, bo świadomie zapominają o metodzie współpracy obu organizacji na terenie ekonomicznym. A ponieważ takie sprawy jak duszpasterstwo lub szkolnictwo polskie są przywódcą CGT. conajmniej obojętne, robotnik polski musi szukać ich zabezpieczenia wobec pracodawców i władz (zarówno francuskich, jak i polskich) na innej drodze.

Z tych wszystkich powodów niezbędny jest na wychodźstwie jeden bezpartyjny Związek Robotników Polskich. Jesteśmy zwolennikami takiego Związku i pozostaniemy nimi nadal. Tem większe mamy prawo podać krytykę działalność instytucji Związkiem Robotników Polskich się nazywającej.

Związek ów powstał w Lens w kwietniu r. z. Zaczął funkcjonować z dużym nawet impetem i cieszył się czynnym bardzo poparciem ówczesne

go konsula polskiego w Lille, p. Lubaczewskiego. Wybory do zarządu były parodią: na prezesa i sekretarza generalnego „wybrani” zostali ludzie przez p. Lubaczewskiego upatrzeni. Jednocześnie p. Lubaczewski współdziałał w przenosinach „Wiarusa Polskiego” do Lille, dopomógł do przedsięwzięcia swymi wpływami i pieniędzmi, oraz sprowadził dla tego dziennika, mianowanego organem Z. R. P., redaktora z kraju. Był to zresztą jedyny szczęśliwy wybór p. konsula, bo red. Stanisław Lenartowicz ma wszelkie dane zawodowe i moralne, aby kierować pismem na emigracji.

Fatalny natomiast był wybór prezesa, p. Piotra Dolaty, oraz sekretarza generalnego, p. Michała Kosowskiego. Pierwszy — rozpolitykowany robotnik, drugi — ćwierć-inteligent o wybujałych ambicjach; obaj — zwolennicy NPR., gotowi zresztą pójść za tym, kto... da więcej. Nie piszemy tego tak sobie: znane są nam konkretne zupełnie fakty. W dodatku Dolata z Kosowskim rywalizują i nawzajem sobie nogi podstawiają, zamiast Związek wzmacniać i organizować. Anarchja w Związku jest dziś niemal zupełna, zarząd centralny faktycznie nie funkcjonuje, a filie lokalne pozostawione są sobie samopas. Czas najwyższy sytuację w Związku uzdrowić, albowiem w razie przeciwnym straci on nie tylko swych członków, ale skompromituje samą ideę na rzecz CGT., a może i CGTU. komunistycznej.

Sekcje polskie przy CGT. doskonałe mogą współzyczyć ze Związkiem Robotników Polskich i nawet dzięki temu współzyciu nie staną się ośrodkiem wynaradawiającym. Z tego względu właśnie formalna czy też faktyczna (droga przedwczesnego uwiadu) likwidacja Związku Robotników Polskich byłaby poważną stratą narodową. Nie chcemy tego i dlatego żyjemy gorącą nadzieją, że najbliższy zjazd delegatów z odwagą do sanacji przystąpi i na czele Związku postawi ludzi energicznych i czystych. Nie wystarczy jednak wybrać zarząd, trzeba jeszcze dać mu możliwość skutecznej pracy, a to można osiągnąć tylko przez wciągnięcie inteligencji do sekretariatu generalnego.

Przez swoją liczebność robotnik polski reprezentuje w dużym stopniu Ojczyznę naszą zagranicą. Musimy wszyscy baczyć, aby reprezentował ją godnie, aby nie bawił się w związki i związki związków, ale organizował się mocno i sprawnie. Na zarządzie Związku Robotników Polskich we Francji ciąży poza tem doniosły bardzo obowiązek utrzymywania braterskich stosunków z pokrewnymi organizacjami francuskimi. Wymaga to znajomości kraju, ustaw, języka i z tego względu również współpraca robotnika z inteligentem jest niezbędna.

Kazimierz Smogorzewski.

Zruchu wydawniczego

* „Sprawy szkolne”. Opuścił prasę kwartalnik „Sprawy szkolne”, organ Związku Inspektorów Szkolnych w Rzeczypospolitej Polskiej. Pismo to nosi charakter organu wybitnie fachowego, poświęconego najżywościjszym zagadnieniom szkolnictwa, jego rozwoju i doskonalenia się tak zewnętrznego, jak i wewnętrznego. Daje obraz wspólnych wysiłków i poczyniń wszystkich czynników władz szkolnych i instytucji samorządów szkolnych na terenie województw i powiatów. Dla szerokiego ogółu, zainteresowanego życiem i rozwojem szkolnictwa naszego „Sprawy Szkolne” dać mogą pierwszorzędne informacje oraz cenne wskazówki o całości kształcenia zamierzeń i o dokonanych już czynach w wielkiej dziedzinie wychowania i oświecenia narodowego. Redaguje pismo: Jan Kornecki i Teofil Szczepka. Adres: Warszawa, Marszałkowska 153, m. 6.

SPRAWY AKADEMICKIE.

Ideał większości osiągnięty.

Ostateczne wyniki wyborów akademickich w całej Rzplitej pozwalają spokojnie patrzeć na Zjazd Wileński.

Obradom Zjazdu nie grozi chaotyczność i chwiejność, wywołana zawsze brakiem stałej, zdecydowanej większości. Młodzież nie poszła w ślady społeczeństwa starszego; zdobyła się na czwartą większość. Ogólno-narodowy blok „Młodzieży Wszeczpolskiej”, Korporacji i bezpartyjnych rozporządza znaczną większością absolutną 14—16 głosów.

Struktura ideowo-polityczna Zjazdu będzie nieco podobna do poprzedniego Zjazdu we Lwowie. Z jednej strony blok ogólnonarodowy, z drugiej „Odrodzenie”. Przybywa jeszcze obecnie czynnik trzeci, — lewica, która otrzymała razem 22 mandaty.

Co do sołuszów wyborczych: „Młodzież Wszeczpolska” tworzyła naogół wszędzie bloki ogólnonarodowe z korporacjami i towarzystwami bezpartyjnymi. „Odrodzenie” lawirowało od skrajnych monarchistów aż do radykalnych ludowców, lewica była zbyt słaba, by ujawniać ważniejsze różnice ideowe.

Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco:

W Warszawie na 43 mandatów zdobyła lista ogólnonarodowa 18 mandatów, „Odrodzenie” 12, lewica 13.

We Lwowie na 22 mandaty lista ogólnonarodowa 14, „Odrodzenie” z ludowcami 8, (3:5).

W Krakowie na 17 mandatów „Młodzież Wszeczpolska” 12, „Odrodzenie” 4, bezpartyjni 1. Zaznaczyć należy, że Kraków był jedynym środowiskiem, gdzie „Młodzież Wszeczpolska” szła razem z „Odrodzeniem”.

W Poznaniu na 13 mandatów „Młodzież Wszeczpolska” 9, lewica 2, bezpartyjni 1.

W Wilnie na 6 mandatów „Młodzież Wszeczpolska” 3, „Odrodzenie” 2, lewica 1.

W Lublinie na 3 mandaty „Młodzież Wszeczpolska”, „Odrodzenie” i lewica po jednym.

W Gdańsku młodzież polska postawiła jedną listę ogólnonarodową, trzy mandaty. Wybory wobec tego nie odbyły się.

Razem lista ogólnonarodowa na obszarze całej Rzplitej zyskała na 106 mandatów: 60.

Trzeba wszakże dodać, iż dwaj delegaci bezpartyjni z Krakowa i z Poznania będą szli prawdopodobnie razem z blokiem ogólnonarodowym.

Przypuszczalny stosunek:

Blok — 60 mandatów (ewent. 62), „Odrodzenie” — 22, lewica — 22.

Wyniki wyborów we Lwowie.

Informowaliśmy już poprzednio opinie publiczną o przebiegu i ogólnych wynikach wyborów w naszym środowisku.

Rezultaty szczegółowe są następujące:

	Lista 1.	Lista 2.
Uniw. (gmach stary) gl.	334	225
Uniw. (gmach nowy) gl.	227	136
Medycyna gl.	165	76
Politechnika gl.	492	355
Dublany gl.	30	20
Weterynaria gl.	114	10
Wyż. Szk. Hand. Zagr. gl.	75	17

Razem gl. 1437 839

Głosowało we wszystkich komisjach wyborczych 2276 studentów. Lista 1 zdobyła 14 mandatów (do mandatu piętnastego brakowało zaledwie 30 głosów), lista 2. otrzymała 8 mandatów.

Wybrani zostali:

Z listy 1: 1. Stahl Zdzisław, stud. UJK., 2. Montalbeti Edward, stud. Polit., 3. Sosnowski Zygmunt, stud. Pol., 4. Grzegorz Kazimierz, stud. UJK., 5. Vincenz Karol, stud. UJK., 6. Budzyn Bolesław, stud. WSHZ., 7. Szafran Adam, stud. Akad. Wet., 8. Lachowski Marian, stud. Polit., 9. Terpilowski Jan, stud. Akad. Wet., 10. Liebhadt Stan., stud. UJK., 11. Tyszkowski Józef, stud. UJK., 12. Czerwiński Eustachy, stud. Polit., 13. Tyszkowska Janina, stud. UJK., 14. Piątkowska Wiktorja, stud. Polit.

Z listy 2: 1. Czartoryski Jan, stud. Polit., 2. Duczyński Stanisław, st. UJK., 3. Kołodziej Władysław, stud. Polit., 4. Bilik Adam, stud. UJK., 5. Winiarski Jan, stud. WSHZ., 6. Fit Roman, stud. Teol., 7. Pitera Romuald stud. Polit., 8. Daniec Eugeniusz, stud. Polit.

Dowiadujemy się, że kol. Józef Tyszkowski (lista 1. miejsce 11) zrezygnował z mandatu; w skład delegacji wchodzi więc z porządku listy kol. Tadeusz Piszczkowski.

Ogniowa próba.

Nie wszystko złoto, co się świeci
Iz góry,
Ani ten śmiały, co się zwierza
Isroży:
Zewnętrzna postać nie czyni na-
tury...

J. Krasicki.

Prawdziwe oblicze ludzi poznaje się w chwili krytycznej. Bohaterowie występują wtedy bez paradnych kostiumów i szminek, zapominają o patetycznym geście i podniosłych efektach. Sprytnie obmyślona poza jest nie do zniesienia, człowiek staje się sobą.

Nie wszystkim wychodzi to na dobre. Przyjaciel okazuje się częstokroć zwykłym samolubem, „miles gloriosus” po prostu tchórzem, a moralista — aktorem odgrywającym komedie.

Ogniowe próby są niebezpieczne, ale odsłaniają właściwą „naturę” rzeczy.

Wybory akademickie — ohok wielu znacznych wad, mają wszakże tę dobrą stronę, że pokazują ludzi i organizacje w świetle, nierzadko prawdziwym niż zwykłe. Wielkoduszność okazuje się często pozorem, reklamowane zalety pozostawiają tylko wspomnienie miłej uludy.

Agitacja wyborcza dała nam wiele smutnych doświadczeń. Ludzie, od których spodziewałyby się można — sadząc z ich własnych słów — największej taktu i podczucia miary, byli najbardziej gwałtowni i agresywni. Tam, gdzie się oczekiwało przedewszystkiem łagodności i skrupowania zasada mi moralnemi, wystąpiło największe za-

cietrzewienie partyjne, nie liczące się czasem z godnością akademicką. Chęć zdobycia największej ilości mandatów sprawiła, że — po raz pierwszy — metody agitacji, stosowane dotychczas tylko w społeczeństwie starszym, przeniesiono do życia studenckiego. W Warszawie jest tajemnicą poliszynela, że pewna organizacja wzięła pieniądze na wybory od p. Kor. „Automobil” nżyczony przez redakcję „Rzeczpospolitej” służył do agitacji przeciw tamtejszej liście ogólnonarodowej. Do Lwowa sprowadzono w tym samym celu czterech agitatorów.

Wszystko to dobre przy wyborach do Sejmu, kiedy ze względu na szare tłumy głosujących trzeba używać demagogii, agitacji wpadającej w oczy jaskrawo, wreszcie nowych ludzi, żeby dać atrakcję wyborcom. W stosunkach studenckich takie metody są niedozwolone; nie licują z rozsądkiem i powagą akademika.

Czynnik sensacji agitacyjnej, niespodzianek i efektów demagogicznych, nie powinien wśród młodzieży wogóle występować. Taki sposób walki obniża poziom moralny i kulturalny życia akademickiego. Walka powinna tu nosić jedynie charakter ideowy. Płaszczyna starcia mogą być tylko zasadnicze kwestje programowe bez domieszki prywatnej i animozji koteryjnych.

Kto przeciwko tej zasadzie, ustalonej we Lwowie dawną tradycją, wykroczył — niech zawróci ze złej drogi, póki czas.

Kronika.

Walne Zgromadzenie „Biblioteki Słuchaczy Prawa”.

Dnia 10 bm. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie członków „Biblioteki Słuchaczy Prawa”, które zaszczylił swą obecnością p. prof. Stanisław Starzyński i dziekan prof. Z. Pazdro. Sprawozdanie ustępującej Rady zawiadowczej złożył przewodniczący kol. Henryk Dąbrowski. Nawiązując do historii Twa i wspominając o przypadającym na rok 1925 jubileuszu 50-cioletniego istnienia Towarzystwa, przeszedł z kolei do działalności ustępującej Rady zawiad., która w wyczerpującym sprawozdaniu przedstawił. Ustępujący Zarząd objawiający agendy w okresie chaosu walutowego i w ciężkiej dla Twa sytuacji, zdołał przez systematyczną i wytrwałą pracę posunąć stosunki znacznie naprzód, a chociaż stan Towarzystwa jest dalekim od przedwojennego, umożliwił przecież następnej Radzie zaw. pracę w normalnych warunkach. Osobne sprawozdanie złożył skarbnik i przewodniczący komisji zawiadowstwa skryptów kol. Leopold Stanek oraz kol. Jan Sommerstein. Kol. Stanek wykazywał z jednej strony dodatni wpływ stabilizacji waluty na finansie Twa i wzmógł obrót kasowy, który doszedł w roku ubiegłym do 5000 zł., z drugiej zaś przed-

stawił działanie komisji wydawnictwa skryptów, która dostarczała kolegom potrzebnych podręczników i skryptów 10—15 proc. poniżej cen rynkowych. Kol. Sommerstein przedstawił akcję wydawniczą zapoczątkowaną w ubiegłym roku administracyjnym przez komisję wydawnictwa skryptów, a zmierzającą do dostarczenia kolegom skryptów stojących na poziomie egzaminowym po możliwie niskich cenach. Dotychczasowa akcja doprowadziła do wydania większej części skryptów na rok pierwszy oraz dostarczyła materialnych podstaw do dalszej akcji.

Po dyskusji, w której wyrażono Radzie zaw. uznanie za jej owocną działalność, przyjęto przez aklamację wniosek komisji rewizyjnej o udzielenie ustępującej Radzie zaw. absolutorium.

Następnie po przeprowadzeniu szeregu zmian w statucie przystąpiono do wyboru władz Twa, które dały następujący rezultat:

Przewodniczący kol. Sochański Oto, zastępcy przewodniczącego: kol. Lichtstein Stanisław i kol. Wachlowski Zenon., bibliotekarz kol. Styczyński Julian, skarbnik kol. Korzeniowski Zdobysław, sekretarz kol. Pietruski Oktaw.

Członkowie Rady zawiadowczej:

kol. kol. Bogdanowicz Jan, Chwaśtyk Zygmunt, Gojawczyński Zdzisław, Cwiakalski Stanisław, Maerz Ottmar, Pregerówna Marja, Świeżawska Aniela, Teriecki Andrzej, Wójcik Mieczysław, Woleński Franciszek, Załeski Wojciech, Zeleski Stanisław.

Do Komisji rewizyjnej weszli: kol. kol. Dąbrowski Henryk, Sommerstein Jan, Stanek Leopold, Kądzielewska Marja, Wrabec Dominik.

Walne Zgromadzenie „Bratniej Pomocy U. J. K.”

Dnia 7 lutego br. odbyło się walne zebranie członków „Bratniej Pomocy U. J. K.” które zaszczylił swą obecnością J. M. Rektor Uniw. Prof. Sieradzki oraz Prof. H. Halban.

Obradom, trwającym do godziny 3 rano, przewodniczył prezes T-wa kol. Kazimierz Grzegorz, który na wstępie uczcił pamięć zmarłych w r. 1924 profesorów U. J. K. Włodzimierza Łukasiewicza dra wszech nauk lek., zmarłego 17. II. 1924, Emila Habdank Dunińskiego, dra filoz., zmarłego 24. VI. 1924, Konstantego Wojciechowskiego, dra filoz., zmarłego 16. VII. 1924.

Sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu złożył kol. Grzegorz, podnosząc ofiarność społeczeństwa na cele samopomocy akademickiej. Prezes komisji rewizyjnej kol. Zieliński Stanisław zgłosił wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi — z wyjątkiem komisji mieszkaniowej — oraz wyrażenie podziękowania za owocną pracę.

W rzeczowej dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos kol. Zieliński Józef, Stahl, Bolkot, Duczyński, Stęła, Zdobysław, Życzkowski, Mazur i inni. poczem uchwalono jednogłośnie wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi oraz podziękowanie za pracę.

Następnie przyjęto przez aklamację wniosek ex presidio w sprawie mianowania Ks. Prof. Szydelskiego członkiem honorowym T-wa.

Wreszcie przystąpiono do wyborów nowego Zarządu oraz innych władz T-wa. Zostali wybrani: prezes kol. Koch Tadeusz; I. wice-prezes kol. Kopczyk Paweł; II. wice-prezes kol. Zdobysław Stan. sekretarz kol. Opacki Józef; skarbnik kol. Zajac Jan; kol. Tułasiewiczówna, X. Slugocki Józef, Frank Tad., Nowak Stan., Czekański Juliusz, Owaduk Franc., Szajna Tad., Szychowski Piotr, Turczański Kaz., Pietraka Kaz., Witek Wład., Walichiewicz Adolf, Wołtasiewicz Paweł, Zieliński Piotr i Zdanowicz. Komisja rewizyjna: przewodniczący kol. Grzegorz Kaz.; członkowie: Stella Witold, Biały Józef, Bolkot Wład., Mazur Grzegorz, Wilkowski Adolf. Sąd koleżeński: przewodniczący kol. Kamienobrodzki Wład., sędziowie: Chruszcz Izidor i Komplikowicz Bron., zast.: Dąbrowski Henryk i Stella Witold.

Ponadto Walne Zgromadzenie powołało do życia instytucję prokuratora przy sądzie koleżeńskim, którego brak dawał się odczuwać w życiu akademickim. Prokuratorem T-wa został wybrany kol. Życzkowski Bronisław, zast. Poliszewski Mieczysław.

Z kolei przystąpiono do zmian statutu, które referował kol. Mazur.

W roku bieżącym przypada sześćdziesięcioletni jubileusz T-wa, będzie więc ono potrzebowało więcej niż kiedykolwiek poparcia i opieki starszego społeczeństwa oraz dobrych stosunków koleżeńskich z innymi organizacjami młodzieży akademickiej.

Z-asz.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

50-letni jubileusz Małopolskiego Związku Straży Pożarnych.

Zjazd wszystkich straży pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej i delegacji sąsiednich państw odbędzie się w lipcu we Lwowie.

Pół wieku upływa od czasu, kiedy instytucja Małopolskiego Związku Straży Pożarnych zapoczątkowała swoje istnienie jako rodzic, wychowujący swe pokolenia i kształtujący obywateli ochotników, którzy poczuciem dobra bliźnich zostali żołnierzami, a rozumiejąc grozę pożaru i nieszczęście bliźnich, bezinteresownie poświęcili się walce ze strasznym żywiołem.

Ileż pracy kulturalno-oświatowej i patriotycznej musiał włożyć Związek przez 50-letnią swą egzystencję i ilu wychował dzielnych obrońców Ojczyzny i mienia ludzkiego! Ci ludzie idąc w świat nieśli nie tylko troskę o życie i mienie bliźnich, dotkniętych grozą pożaru, ale dbali o ich poziom moralno umysłowy, wiedząc, że zgnilizna moralna i ciemnota, które chodzą często z sobą w parze, są równie nieszczęściem ludzkości, jak nieszczęście pożaru. Zaszczytna rola, jaką oprócz obrony w pożarnictwie spełniała i spełnia ta wielce pożyteczna instytucja, powinna poruszyć najszerze warstwy do zrozumienia współpracy.

50 lat upływa na niwie owej zawodowej działalności tego pioniera kultury ludzkiej, ileż straży zostało założonych przez okres tego czasu, mających dzisiaj tak wielkie znaczenie. Małopolski Związek Straży Pożarnych pod swą skromną nazwą, utrzymując łączność z dzielnicami innych zaborów, w szczególności na terenie Kongresówki, gdzie panował knut, a działała znaczna ilość straży, które choć prześladowane przez zaborców, rozwijały się i umacniały swą działalność przeciwpożarową, kulturalną i wojskową, zawdzięczając dziś dużo swemu jubilatowi.

Celem uświetnienia tej ważnej chwili Związek rozesłał szereg zaproszeń po całej Rzeczypospolitej na posiedzenie Komitetu organizacyjnego, które odbyło się onegdaj w salach Rady miejskiej o godz. 5 popołudniu, obradując nad urządzeniem godnego przyjęcia gości w grodzie Orląt.

Obradom przewodniczył w zastępstwie prez. Neumanna wiceprezydent Dr. Leonard Stahl. Po przedstawieniu przez radcę pożarnictwa p. B. Wójcikiewicza celów doniosłości Zjazdu, który Centralny Związek Warszawski naznaczył na 3, 4 i 5 lipca br., po krótkiej dyskusji przystąpiono do wyboru prezydium honorowego Komitetu wykonawczego i podziału na sekcje.

Do prezydium honorowego zaproszono Ks. Arcyb. Twardowskiego, wojewodę Garapicha, kom. O. K. VI. gen. Malczewskiego, kom. miasta gen. Thulliego i prezydenta J. Neumanna. Następnie po podziale na sekcje i przydziale czynności do każdej sekcji wybrano po trzech członków z prawem kooptacji. Do sekcji organizacyjno-obchodowej wybrani zostali: wiceprezydent Dr. Leonard Stahl, rad. Dzieńdziewicz i rad. Kotowski; do sekcji technicznej: rad. Włodzimirski, pułk. Baczyński i naczelnik zawodowej straży Ciekiewicz; do sekcji kwaterunkowej: pułk. Haudek, r. Marecki i Dr. Heimer; do sekcji finansowej: delegatka Związku Polek Mieczysława Teodorowiczowa, delegat Min. Rol. Morawski Marian; do sekcji prasowej: red. Jerzy Konarski, red. Antoni Lech i red. Aleks. Medyński.

Nadto ustanowiono sekcję delegacji prowincjonalnych a rad. Wójcikiewicz, wystosował osobne zaproszenie do poszczególnych województw, oraz Związków pożarniczych do organizowania miejscowych Komitetów Zjazdów. Po ukończeniu Komitetu zabrał głos Dr. Godlewski im. Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwważowej, zapraszając Straże pożarne do współdziałania z pracami Ligi.

W rezultacie uchwalono jak najwy-

datniejszą współpracę oraz urządzenie pokazów walki przeciwgazowej na Zjeździe, przyczem zaproszono Dr.

Godlewskiego jako referenta spraw obrony gazowej do sekcji technicznej Komitetu.

Popierajmy flotę napowietrzną!

Akcja na zakupno samolotu bojowego przyniosła 18.304'93 zł.

Na zainicjowaną przez nas zbiórkę celem zakupna samolotu bojowego dla armii napłynęły ze sfer naszych Czytelników i Przyjaciół następujące dalsze ofiary:

Stanisław Ziemnowicz, złożył 20 zł.
Wydział I 4 B Izby skarbowej, Lwów 7 zł. i zaprasza Wydział I 4 A i C.
Felicja Grekowa 5 zł.,
Juliusz Wierdak, składa 5 zł. i zaprasza kolegę Łuczkiewicza, Zawitskiego i Gerstinana,
Bogusł Kremer, składa 3 zł. i zaprasza kolegów z gimn. im. Batorego,
Krysia Kremer, składa 3 zł. i zaprasza koleżanki z Notre-Dame,
Januszek Gawalewicz, składa 5 zł. i zaprasza Danusię Poseltównę.
Ks. Stanisław Popkiewicz, Kamionka Strumiłowa 5 zł.,
Wacław Stanek, Bojaniec 5 zł.,
Dyr. dr. Stanisław Garski 50 zł.,
Wanda Piotrowska 3 zł.,
Z. Piątkowa 10 zł.,
Antoni Kyc, em. dyr. szkoły Tyczyn 5 zł.,
Ks. Władysław Krzystyniak, Machliniec 5 zł.,
Bronisław Kubrycht, kierownik szkoły, Łowczyce 5 zł.,
Klasa VIII. gimn. państw. I. w Stryju, składa 50 zł. i zaprasza klasę VIII. gimnazjum żeńskiego w Stryju,
Grono profesorów gimn. w Borysławiu, składa 10 zł. i zaprasza profesorów gimn. w Drohobyczu.
Ks. Stanisław Cembruch, Sarnki dolne 2 zł.,
Janina J. 3 zł.,
Dr. Ignacy Dembowski 20 zł.,
Prof. dr. Z. Czerny 5 zł.,

Dr. Kazimierz Jaworski 5 zł.,
Porucznik Emil Krynicki 5 zł.,
Dr. Witold Stelcer 5 zł.
ZESTAWIENIE.
Poprzednio złożono (por. z. wykaz „Słowa Pol.” z 18 bm.) 18.063'93
Stanisław Ziemnowicz 20'—
Wydział I 4 B Izby skarbowej Lwów 7'—
Felicja Grekowa 5'—
Juliusz Wierdak 5'—
Bogusł Kremer 3'—
Krysia Kremer 3'—
Januszek Gawalewicz 5'—
Ks. Stanisław Popkiewicz, Kamionka Strumiłowa 5'—
Wacław Stanek, Bojaniec 5'—
Dyr. St. Garski 50'—
Wanda Piotrowska 3'—
Z. Piątkowa 10'—
Antoni Kyc, Tyczyn 5'—
Ks. Wł. Krzystyniak, Machliniec 5'—
Bronisław Kubrycht, Łowczyce 5'—
Klasa VIII. gimn. państw. I. Stryj 50'—
Grono profesorów gimn. w Borysławiu 10'—
Ks. St. Cembruch, Sarnki dolne 2'—
Janina J. 3'—
Dr. Ignacy Dembowski 20'—
Prof. dr. Z. Czerny 5'—
Dr. Kazimierz Jaworski 5'—
Por. Emil Krynicki 5'—
Dr. Witold Stelcer 5'—
Razem zł. 18.304'93
Dalsze składki przyjmuje Administracja „Słowa Polskiego” Lwów, Zimorowicza 15, konto PKO. 150660, oraz Bank Ziemi Kopernika 4.

ZBRODNI I GAZETA PORANNA.

Dzieje się rzecz tajemnicza:
Panicz zabija panicza.

Po chwili zjawia się panna,
Vulgo Gazeta Poranna.

Drze szaty (i tak zniszczone)
I idzie płakać na stronę.

Rozpacz to chyba najszczersza,
Płatna po groszu od wiersza.

Rwie włosy i łamie ręce,
Ze zbrodni coraz jest więcej;

Ze coraz większe zepsucie
I coraz gorsze są chucie;

Bo coraz więcej dzienników,
A coraz mniej czytelników...

Janek.

sposobów oddziaływania oświatowego żywym słowem, zaś w trzecim dniu wykłady uwzględnią sposoby oddziaływania słowem drukowanym. Wykłady w drugim i trzecim dniu odbywać się będą w dużej sali obrad w Ratuszu. Kurs prowadzić będzie dyrektor Polskiej Macierzy Szkolnej, p. Józef Stenler z Warszawy. Nauczyciele, pragnący wziąć udział w Kursie, uzyskać mogą od władz szkolnych urlopy. Zgłoszenia przyjmuje i informację szczegółowych udziału Zarząd Okręgowy TSL (Fredry 3).

— **Odczyt o Chinach.** Dziś w sali Instytutu Technologicznego (ul. Bourlarda) o g. 7 wiecz. odczyt p. K. Żurawskiego pod tyt. „Z kilkuletniego pobytu w Chinach”, ilustrowany 40 oryginalnymi obrazami świetlnymi.

— **„Prawdziwy Barres”.** Odczyt pod tym tytułem wygłosi staraniem Tow. Przyjaciół Francji p. Henryk de Moussonne w czwartek o godz. 5 wiecz.

— **Polskie Tow. Dendrologiczne.** I. walne zgromadzenie Polskiego Tow. Dendrologicznego odbędzie się jutro w piątek o g. 16 we Lwowie przy ul. św. Marka 1.

— **Lwowskie Ochotnicze Tow. Ratunkowe.** Tegoroczne walne zebranie członków LOTR. odbędzie się dnia 26 bm. o g. 18 w lokalu LOTR. przy placu Strzeleckim (gmach straży pożarnej).

— **Zeznania o dochodzie.** W najbliższym numerze Dziennika Ustaw ogłoszone zostanie rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 11 lutego 1925, które zarządza, że termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie, wyznaczony w art. 49 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. URP. Nr. 77 z r. 1923 poz. 607), przesuwają się dla wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1925 z dnia 1 marca na dzień 1 maja 1925.

==□==

— **Chcąc dać możność zaznajomienia się** paniom z wyrobami dywanów smyrniewskich ręcznej roboty, oraz naprawa dywanów, w przededniu wyjazdu na dłuższy czas do Warszawy, prowadząc ostatnie lekcje, które dla umożliwienia każdemu w tym kierunku pracy, kosztować będą tylko 12 zł. Każda z pań obowiązuje się wyuczyć w zupełności. Lekcje od 2 do 4., od 4 do 6 i od 6 do 8 wieczór. Początek lekcji dnia 19. II. 1925. Wpisy w dniu poprzednim od 10 do 12 i od 4 do 7 wieczór w Pierwszej polskiej wytwórni dywanów Karola Litwinowicza, Lwów, Zyblikiewicza 18, parter.

==□==

— **Ze Związku Ludowo Narodowego.** Po wyczerpującym omówieniu na szeregu zebraniach dyskusyjnych zasad gospodarstwa narodowego (o czym w jutrzejszym numerze), najbliższy piątkowy tj. jutrzejszy wieczór dyskusyjny w tut. Związku Lud. Narodowym, (Pańska 11), poświęcony będzie zagadnieniom narodowościowym. Prawdopodobnie i ten podstawowej wagi problem nie zostanie na jednym zebraniu wyczerpany. Przypuszczać należy, że omówienie jego rozłożone będzie na kilka zebrani. Jutrzejsze zebranie dyskusyjne poświęcone będzie charakterystyce stanu faktycznego w naszych województwach wschodnich pod względem narodowościowym. Początek punktualnie o godz. 7'15. Dyskusję zagaji dr. Stefan Mękowski.

— **Srebrne szczęście.** Podali dzienniki, że chłopstwo na kresach pilnie wylapuje srebrne dwuzłotówki, płacąc za nie ponad nominalną wartość, i skrzętnie chowa je w skrzyniach. Podobną tęsknotę do srebrnych, „prawdziwych” pieniędzy obserwuje się również u naszych chłopów. Gdy dostanie srebrną dwuzłotówkę gotów sprze dać masło czy ser, znacznie taniej, byle zapłata nastąpiła „sirybłom”. Znamienne jest o takie westchnienie kobieciny z wsi odległej: „jeszcze nie dotąd nie miała szczęścia, by mi ktoś na targu srebrem zapłacił”. A kiedy ją spróbujesz pocieszać, że wkrótce nie będzie już papierków, tylko srebrne monety, odpowiada za nietajonym pe-

Wiadomości bieżące.

Lwów, 19 lutego 1925.

TEATR WIELKI.

Czwartek 19 lutego o godz. 7.30 wiecz. „Sen nocy letniej”.
Piątek 20 lutego o godz. 7.30 wiecz. „Hal ka” (50 proc. zniżki).
Sobota 21 lutego o godz. 3 popoł. „Kopciuszka” (przedstawienie dla młodzieży szkolnej). — O godz. 7.30 wiecz. „Cavaleria Rusticana” i „Tajemnica Zuzanny”.
Niedziela 22 lutego o godz. 3 popoł. „Hal ka”. — O godz. 7.30 wiecz. „Sen nocy letniej”.
Poniedziałek 23 lutego o godz. 7.30 w. „Lohengrin” (ważne bilety zakupione w poniedziałek 16. lutego 1925).
Wtorek 24 lutego o godz. 7.30 wiecz. „Wesele Figara” (50 proc. zniżki).
Środa 25 lutego o godz. 7.30 wiecz. „Sen nocy letniej”.

TEATR MAŁY.

Czwartek 19 lutego o godz. 7.30 wiecz. „Dziewczynka” (50 proc. zniżki).
Piątek 20 lutego o godz. 7.30 wiecz. „Szampańskie kobiety”.
Sobota 21 lutego o godz. 7.30 wiecz. „Radio-dziewczyna” (50 proc. zniżki).
Niedziela 22 lutego o godz. 7.30 wiecz. „Hrabina Marica”.
Poniedziałek 23 lutego o godz. 7.30 w. „Hrabina Marica”.
Wtorek 24 lutego o godz. 7.30 wiecz. „Hrabina Marica”.
Środa 25 lutego o godz. 7.30 wiecz. „Agri” (premiera).

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 19 lutego o godz. 7.30 wiecz. „Proces rozwodowy”.
Piątek 20 lutego o godz. 7.30 wiecz. „Proces rozwodowy”.
Sobota 21 lutego o godz. 7.30 wiecz. „Proces rozwodowy”.
Niedziela 22 lutego o godz. 7.30 wiecz. „Proces rozwodowy”.
Poniedziałek 23 lutego o godz. 7.30 w. „Proces rozwodowy”.
Wtorek 24 lutego o godz. 7.30 wieczorem „Proces rozwodowy”.
Środa 25 lutego o godz. 7.30 wieczorem „Proces rozwodowy”.

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Muzeum Przemysłowego, brama od ul. Dzieduszyckich). Wystawa L. Wysockiego, K. Mackiewicza, Z. Radnickiego i M. Wodzikiej, otwarta od godz. 10—3.

==□==

— **„Halka”** opera Moniuszki, ukaże się w piątek w Teatrze Wielkim w obsadzie pp. Lipowskiej, Szotarskiej, Cyganika, Jeleńskiego, Prawdzica i Zopotha. Obowiązuje 50 proc. zniżka.

— **„Dziewczynka”**, znakomita operetka Stolzka ukaże się dziś w Teatrze Nowości. Na przedstawienie to przysługiwać będzie 50 proc. zniżka cen biletów.

— **„Agri”**, operetka Stephana, ukaże się w przyszłym tygodniu pod kierunkiem reżyserkim p. Kuligowskiego. Strona muzyczna spoczywa w ręku kapelmistrza p. Wojnarowicza. Operetka ta otrzyma zupełnie nową oprawę dekoracyjno-kostiumową utrzymaną w stylu wschodnim. Nowość ta, dotąd niegrana na scenach polskich, ukaże się po raz pierwszy we Lwowie w obsadzie pierwszorzędných sił operetki.

— **„Jaś i Małgosia”**, opera Engelberta Humperdincka ukaże się na scenie Teatru Wielkiego w połowie przyszłego tygodnia. Libreto oparty osnute na znanej bajce, wyzyskuje jej motywy w sposób wysoce artystyczny i daje pole kompozytorowi do rozłoczenia całego blasku i przepychu bogatej instrumentacji. Strona muzyczna spoczywa w ręku kapelmistrza Karola Lewickiego, reżyseruje Tadeusz Łowczyński.

==□==

— **Kurs pracy oświatowej pozaszkolnej.** W dniach 26, 27 i 28 lutego odbędzie się we Lwowie trzydniowy kurs pracy oświatowej pozaszkolnej dla osób z rozmaitych sfer inteligencji polskiej, pragnących zająć się pracą oświatową pozaszkolną. Kurs organizuje specjalny Komitet z ramienia Towarzystwa Szkoły Ludowej i Związku Ziemiaków. Pierwszy dzień kursu poświęcony będzie omówieniu zadań pracy oświatowej w Polsce współczesnej, oraz zagadnieniom form i metod tej pracy. Wykłady odbywać się będą w sali Kasyna oficerskiego, Fredry 7. Drugi dzień zajmą rozważania

symizmem: „pany i żydy i tak pocho-
wajut, a chłop nie distane ich w ruki”.
Tęsknota do srebrnego pieniądza —
to najlepsza szkoła poszanowania pie-
niądza i jego wartości, szkoła normal-
nej psychiki gospodarczej mas.

— **Śnieżyczki**, najwcześniejszy
kwiat wiosenny, który barwę swych
skromnych główek od bladego słońca
i śniegu bierze, ukazały się na naszych
placach targowych w niezmierniej ilo-
ści. Przynoszą je na sprzedaż kobiety
wsi podmiejskich, znające najlepiej
sentymencie mieszczucha dla tych śnie-
żnych dzieci wiosny. Przemiełte poem-
atiki budzącej się przyrody. Przemieł-
kowane i drogie. Tak, drogie, bo
szczęśliwa wianuszka kwiatuśzków ko-
sztuje aż pół złotego! Sprzedające ha-
biska nie nauczyły się jeszcze wido-
cznie liczyć na grosze, tylko odrzu-
cają złote. Jakto widać, że nie czytały
feuilletonu „Słowa P.” pt. „Pochwała
złotego”. Wiedźmy obrzydli! Obok
anemicznych śnieżyczek, na każdym
kroku wpadają w oczy pręty puszy-
stych popielatych baziek. A przydroż-
ne kasztany już, już próbują pękać...

— **Napisy kolejowe**. Jakkolwiek we-
dług ustawy językowej administracyj-
nej miały zniknąć na kolejach wszelkie
napisy niepoliskie, nie stało się to
dotąd w Dyrekcji stanisławowskiej.
Właściwie już na dłuższy czas przed
ustawą w innych Dyrekcjach albo cał-
kiem napisów niepoliskich nie było,
albo je usunięto, a tylko dyrekcja sta-
nisławowska stanowiła dziwny wyja-
tek. Otóż jeszcze i teraz, mimo tego,
że ustawa od kilku miesięcy obowią-
zuje, zostały tam na zaporach kolej-
owych napisy ruskie i niemieckie i na
stacjach niektórych napisy ruskie.
Zwłaszcza kierownik stacji drogowej
z Buczacza, żrąc, nie wykonał przepi-
sów i ruskie napisy zostały na stacji
w Jagielnicy itd. Kiedy tam nastąpi
wykonanie ustawy?

==□==

**Echa wypadku przy ul. Smere-
kowej 1. 3.** W dniu wczorajszym w
ciągu dwóch godzin komisja sądowa
współ z inżynierem departamentu
technicznego Magistratu przeprowa-
dziła naocznie na miejscu, gdzie o-
negdaj wydarzył się wypadek udusze-
nia się dwóch robotników podczas ro-
bót kanalizacyjnych. Do chwili ponow-
nego zjawienia się komisji ustawiono
na podwórzu realności posterunek po-
licyjny.

— **Nagły zgon**. W pracowni ślusar-
skiej przy ul. Bema 1. 29 zmarł wczoraj
nagle na udar serca Juda Leib, li-
czący 55 lat. Leib przybył do swego
złęcia, aby ustawić tokarnię w jego
warsztacie, gdy nagle padł nieżywy.
Cierpiał od dłuższego czasu na cho-
robę sercową. Lekarz miejski, dr. Do-
liński polecił odstawić zwłoki do ko-
stnicy.

— **Włamanie nie ustaje**. Nieznani
sprawcy po oderwaniu klódki i od-
gięciu sztaby żelaznej dostali się wczoraj
nocy do sklepu blawatnego Matyldy
Feldmann w pasażu Andriolego i skradli
z szuflady 20 dolarów 65 zł., oraz znacz-
ną ilość towaru — ogólnej wartości
15.000 zł. Jako podejrzani o popełnienie
tego włamania aresztowany został Jan S.,
dozorca kamienicy.

— **Za sprzeniewierzenie** kwoty 200
zł. na szkodę Jakóba Schulza areszt-
owany został inkasent Leon Leder.

— **Wyłamał okna z „zemsty”**. Po-
licja aresztowała wczoraj stolarza Wa-
lerjana Paliniszy, który wyłamał
dwa okna w mieszkaniu swego sąsia-
da Jana Tabęra, powodując szkodę w
wysokości 300 zł. Czynu tego doko-
nał „z zemsty”. Protokół policyjny
nie podaje bliższego jej określenia.

==○==

□ **SROKI LWOWSKIE**. Podpala-
cze na wsi. Wczoraj wieczorem nie-
znany sprawca podłożył ogień pod
stajnię gospodarza Piotra Łucyszyna.
Stajnia spłonęła doszczętnie a iskry
silnym wихrem przetruczone na dom
mieszkalny wobec braku sikawki i ja-

GRAND WŁAŚCICIELI
CONCERTU LWOWSKICH
URZĄDZA WSPANIAŁĄ

NOĆ KARNAWAŁOWA

W SOBOTĘ 21. II. B. M.
W SALACH STRZELNICY
UL. KURKOWA. 1457

Sport.

Zawody w Czechosłowacji. W biegu na
50 km.: zdobył w klasie I. 14 miejsce Jó-
zeł Bujak w czasie 6:12.07. Czas najlepszy
w kl. I. wyniósł 5:09.56. W kl. II. zdobył
miejsce 9 Wileczyński Stanisław, 6:15.16,
10 Krzeptowski Andrzej II. 6:20.04, 13
Czech Władysław 6:32.32. Czas najlepszy
w klasie II. wyniósł 5:29.47. Startowało
ogółem 61 narciarzy, przybyło do mety 54.
Związek Dziennikarzy Sportowych urza-
dza dziś, w czwartek, w sali I. szkoły re-
alnej przy ul. Kamiennej odczyt pt. „Biolo-
gia ćwiczeń fizycznych”, prelegent p. N.
Süsserman. Początek o godz. 7.

Związek Dziennikarzy Sportowych w
Warszawie wybrał swym prezesem kpt. H.
Królikowski; wicepr. W. Sikorski, do
zarządu weszli: Muszałówna, kpt. Misiński,
Strzelecki.

Wyniki zawodów football w Warszawie.
15. II. Polonia—Orkan (II. kl.) 7:1 (1:0).
Bramki strzelili Loth II. 4 i Tupalski 3. —
WTC.—Skra 4:2. — Warszawianka—Ruch
3:1.

Kłeska Warty na G. Śląsku. W Wielkich
Hajdukach mistrz Poznania został pokona-
ny przez Ruch 3:1 (1:1). Tego samego dnia
Katowicka Diana pokonała mistrza Śląska
AKS. 2:0. Jak widzimy, mistrzostwa Polski
zapowiadają się ciekawie.

30. cyklistów Górnośląskich bawili w nie-
dziele w gościnie w Warszawie u WTC.;
zaprezentowali oni jazdę popisową i rozeg-
rali między sobą szereg zawodów w piłce
rowerowej, zbliżonej do piłki nożnej.

Zawody Oxford—Cambridge w piłce no-
żnej dały zdecydowane zwycięstwo Oxfor-
dowi 4:1.

kiekolwiek akcji ratunkowej spowo-
dowały pożar domu. Policja czyni za
podpalaczami poszukiwania.

□ **ZAKOPANE**. Pijaństwo i jego sku-
tki. Zabójstwo dwóch górali. Poblą-
liwość organów Komisariatu Policji Pań-
stwowej w Zakopanem i Starostwa no-
wotarskiego wobec szerzącego się w
zastraszający sposób pijaństwa pod Ta-
trami — wydaje coraz tragiczniejsze
owoce. Oto przed paru dniami na By-
strem na skutek jakiejś sprzeczki pod-
czas wesela w rodzinie Mohylów, ośmiu
młodocianych górali zabiło kołami gaz-
dę Jana Gasienicę Mikołajczyka, liczą-
cego lat 29, i pobiło tak ciężko Stanisła-
wa Gasienicę „z pode drogi”, członka
Rady gminnej w Zakopanem, że zmarł
nazajutrz, przeżywszy lat 42. We czwar-
tek aresztowano podejrzanych o te za-
bójstwa czterech parobczaków z Olczy:
Andrzeja Walkosza Koślawego (lat 19),
Józefa Walkosza Strzelca (lat 18), Jó-
zefa Stachonia Hasiaka (lat 23), Franci-
szka Króla Magiela (lat 21); trzech z Po-
ronina: Józefa Stachonia Mamczarza
(lat 16), Bronisława Galię Fronka (lat
18), Józefa Tokarza (lat 21) i jednego
z Kościelisk: Bronisława Karpiela (lat
25). Zbrodnia ta, popełniona w biały
dzień, na ulicy, przed t. zw. Klasztor-
kiem, mimo obrony jednego z OO. Ber-
nardynów, którego zabójcy znieważyli
niedającymi się powtórzyć słowy — jest
wyłącznie wynikiem podniecenia alko-
holowego i oby otworzyła mareszcie
oczy tym, którzy niby „dla gości” za-
kopiańskich, zwalczają wszczęty przez
Komitet najwybitniejszych obywateli
plebiscyt przeciwalkoholowy. Zanim zo-
stanie przeprowadzony, spodziewamy
się natychmiastowego zarządzenia Wo-
jewództwa, które obudzi może ze snu
podwładne mu organa administracyjne.
Doszło w ostatnim czasie do tego, że
jakieś Towarzystwo, dzierzwiąjące re-
staurację w Jaszczurówce, a nazywają-
ce się szumnie „Odrodzenia fizycznego”,
sprzedaje jawnie w niedziele i święta
napoje alkoholowe, zatrdując górali i
uczestników wojskowego kursu narciar-
skiego... Czy można wyobrazić sobie
krwawszą ironię?

==○==

Przed wystawą paryską. Jene-
ralny Komisarz Działu Polskiego p.
Jerzy Warchałowski, autor pawilonu
prof. J. Czaikowski i doradca techni-
czny p. architekt T. Stryeński powró-
cili z Paryża, gdzie spędzili dwa ty-
godnie. Budowa polskiego pawilonu
posuwa się szybko. Budynek jest pod

W mistrzostwie tenisowym Australii
zwyciężył Anderson bijąc Pattersona 11:9,
2:6, 6:2 i 6:3.

Wystawę myśliwską w Berlinie urządził
związek niemieckich myśliwych. Wystawę
otwarto w sobotę w muzeum przyrodni-
czym. Wystawa dzieli się na kilkanaście
sekcji i obejmuje wspaniałe zbiory trofeów
myśliwskich tak prywatne, jak i publiczne.

Kiedy to u nas tak będzie? Związek nie-
mieckich cyklistów wyznaczył stypendia
za wakacyjne wycieczki kolarskie przez
najpiękniejsze części Niemiec. Stypendia są
głównie przeznaczone dla młodzieży szkół
średnich, handlowych itp. Na kole musi się
przebywać przynajmniej 10 dni; wycieczki
pod kierunkiem nauczycieli są głównie po-
żądane.

„Diana” Katowicka obchodzi obecnie swo-
je dwudziestolecie. Ciekawym jest tylko, iż
„Diana” podkreśla zawsze, że jest klubem
polskim a zaproszenia rozsyłała w języku
niemieckim.

Międzynarodowe zawody narciarskie od-
będą się w Zakopanem w dniach 19 do 23
lutego. Program obejmuje: 20 lutego biegi
15 km., 21 lutego bieg rozstawny 3X5 km.
i bieg pań na przestrzeni 6 km., 22 lutego
konkurs w skokach, będący częścią skła-
dową biegu kombinowanego o mistrzostwo
Tatr. Mistrzem Tatr w r. 1922 był Koldow-
sky (Czechosłowacja), w r. 1923 Franc. Bu-
jak, w r. 1924 mistrzostwo nie odbyło się.
Tegoroczne mistrzostwo zapowiada się in-
teresująco z powodu silnej konkurencji za-
granicznej.

dachem. Konstrukcja żelazna wieży u-
kończona. Z Warszawy nadeszły już
pierwsze przesyłki, a mianowicie z
fabryki Gostyńskiego piękne kwiaty-
ny, które w ilości 25 sztuk zdobić be-
dą zakończenia kondygnacji wieżo-
wych. Niebawem rozpocznie się szkła-
nie wieży przyrząteczn. szybkami fa-
setowanymi, do czego cały materiał
jest już przygotowany. Marmury, po-
sadzki, witraże, gobeliny, obicia ście-
ne, lampy, meble — wszystko wyko-
nywane w kraju na ukończeniu. Po za-
pawilonem rozpoczęto już adaptację
innych miejsc, jak w Grand Palais i
w Galerii na Esplanadzie Inwalidów.

Wszystkie miejsca są bardzo korzy-
stne, w szczególności zaś nadspodziew-
anie korzystna jest sytuacja pawilo-
nu, ponieważ sąsiedzi nasi Szwedzi z
jednej, Holendrzy z drugiej strony, co-
fnęli główne zręby swych niewielkich
zresztą pawilonów jak najdalej od na-
szego, pozostawiając nam wyjątkowo
dużo przestrzeni i powietrza. Sylweta
naszej wieży nie mając konkurencji w
sąsiedztwie, będzie odbijała wprost na
tle drzew i nieba.

==○==

— **Zawiadania** się P. T. Oficerów byłego
32. p. art. pol. (Feld. Kan. Reg. 32.), którzy
w r. 1914 wyruszyli w pole i tych, którzy
w tym pułku odbyli kampanię wojenną, że
dnia 7 marca br. odbędzie się zjazd kole-
żeńcki w hotelu Krakowskim we Lwowie
o godz. 20. L. Kintzi. 1449

Celem ułatwienia P. T. kupcom i
przem. wyjazdu na Targi Wiedeńskie
(8—14 marca 1925), urządza Polskie
Biuro Podróży „Orbis” zbiorową wy-
cieczkę.

Zniżka na kolejach polskich zapew-
niona. Zniżona wiza. Znaczne udogo-
dnienia. Informacji udziela „Orbis”, Ja-
giellońska 20, oraz honorowy zastępca
Targów wiedeńskich p. Oscar Fabian,
ul. Legionów. 1443

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorium astronomicznego Politechniki lwowsk.

18. lutego	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciepłota w mm	732.6	731.9	732.6
Temperatura w °C	+3.4	+ 8.5	+ 3.2
Kierunek wiatru	Cisza	WSW	W
Wiatr. km/godz.	—	22	14

Temperatura najwyższa + 9.2 °C, naj-
niższa + 1.4°.

Uwaga: Pogoda zmienna.
Godziny podane według południka
lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowsk
= 6 g. 24 m. środk.-europej.)

Oznaczenie kierunków wiatru: N = pół-
noc, E wschód, S = południe, W = zachód.

Właściciele realności o sprawie mieszkaniowej.

Onegdaj odbyło się w lokalu „Towa-
rzystwa Obrony Koniecznej Właścicieli
Realności we Lwowie”, ul. Brajerowska
1. 3, zebranie dla porozumienia się co do
nowych podatków i postępowania w tej
mierz niektórych urzędów. Stwierdzo-
no np., że przy obliczaniu opłat, ściaga-
nych przez Magistrat, samowolnie prze-
kreślono cyfry podstawowych czyn-
szów z r. 1914, a wpisano wyższe.

Przy dyskusji nad nową ustawą o
rekwizycji mieszkań, zauważono słusz-
nie, że broniąc się i argumentując prze-
ciwko temu naruszeniu ogniska domo-
wego, doczekano się w końcu i rekwi-
zycji i nowego podatku.

Podnoszono z naciskiem, że specjalnie
we Lwowie stoją bardzo liczne obiekty
wojskowe nieużytkowane i że zamiast
budować gdzieś po za miastem na grun-
tach — ad hoc i na spekulację nabytych
— wystarczy przerobić te budowle, a
znajdzie się wtedy pomieszczenie nie-
tylko dla owych 600 rodzin wojskowych,
ale i dla młodych małżeństw cywilnych,
które z braku mieszkań odlewają ich
zawarcie.

Sprawa więc mieszkaniowa jest we
Lwowie łatwiejszą do rozwiązania, niż
gdzieindziej, a chodzi tylko o dobrą wolę
zarządu miasta, bo nikt nie wątpi, że
wojskowość ze swej strony tak co do
budynków jakoteż parcel zdalnych do
zabudowania poczyni jaknajdalej idące
ustępstwa.

W dalszym ciągu obrad zastanawiano
się nad podatkiem majątkowym, który
bez kredytu — po dziesięciu latach bez-
rentowności i ruinie domów — ściagnąć
się nie da. W samej naturze tej nierucho-
mości leży pewna inercja, bo nawet
częściowa rozbiórka choćby oficyn i
sprzedaż materiału, zostaje odmownie
przez Magistrat i Województwo zała-
twiona.

Zwrócono dalej uwagę, że władze
skarbowe, wymierzając ten podatek, nie
potrącają długów hipotecznych po myśli
rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczy-
pospolitej, lecz dowolnie je waloryzują
ze szkodą dłużników. Niesprawiedliwe
to zarządzenie stwarza fikcyjne warto-
ści i nie jest wyrazem istotnego stanu
obdłużenia.

Przytem zauważono, że ściąganie po-
datków państwowych winno się odby-
wać wprost od płatnika, bo obciążenie
tą funkcją właścicieli domów zwiększa
jedynie wzajemne rozgoryczenie. U wie-
lu bowiem mniej inteligentnych i gorzej
się wyznających lokatorów wyradza się
przekonanie, że to właściciele domów
„ich tak obdzierają”.

W końcu zastanawiano się nad sposo-
bem zaradzenia ujemnym następstwom
wprowadzenia komisji rozjemczej dla
stróżów kamienicznych. Każdy do rozu-
mie, że dozorca otoczeni puklerzem
ochronnym i niemożnością usunięcia za-
zaniedbywanie obowiązków, pracują
wogóle niechętnie i opieszale pracują,
lub nawet często nic nie robią, zajmując
mieszkanie za darmo, a chodząc gdzieś
za zarobkami. Przy takim dzisiejszym
ustroju należałoby równocześnie zmienić
przepisy policyjne i zdjąć z właścicieli
wszelką odpowiedzialność za utrzyma-
nie domów w należytych porządku.

Postanowiono wejść w porozumienie
z uczciwie myślącymi a nie podjudzany-
mi lokatorami dla wspólnej pracy.
Z chwilą bowiem ustawowego unormo-
wania czynszów wszystkie wyżej poru-
szone sprawy są dla obydwu stron ró-
wnie żywotne i ważne.

Działając wspólnie, przyspieszy się
ruch budowlany i przyczyni do rozwią-
zania tak pięknej sprawy — jaką jest
mizéria mieszkaniowa. St. M.

Kronika przemyska.

Przemysł, 18 lutego.

Sprawy miejskie. Najbliższe posiedze-
nie rady miejskiej po półtora miesięcz-
nej pauzie oczekiwane jest z uwagą,
zwłaszcza, że mimo uzgodnienia spra-
wy drugiego zastępcy burmistrza, ze
strony opozycji nie są wykluczone nie-
spodzianki. Na stanowisko to wysuwa
PPS. p. Jasińskiego, urzędnika kolej-
owego. W ten sposób sprawa tego niby

przesilenia prezydialnego byłaby skończona, no i budżet wreszcie będzie mógł być rozpatrzony i uchwalony. Poza tym czwartkowy program rady obejmuje następujące sprawy: dzierżawę gruntu miejskiego na Kozakach na r. 1925, wybór delegatów na zjazd miast polskich w Warszawie 22-23 III., wydanie opinii w sprawie apteki nowej B. Minerelesa, kilka spraw drobnych oraz stabilizacja lekarza weterynarii p. Piotra Rachiała na dotychczasowym stanowisku.

Strajk rzeźników. Od soboty trwa „bierny opór” rzeźników, którzy tym sposobem chcą zmusić odośne czynniki do podwyższenia ceny mięsa. Obecna cena taryfowa wynosi wprawdzie 1.25 zł., ale faktem ogólnie jest znanym, że ceny tej nie respektują rzeźnicy, każąc sobie płacić za kg. oclapów 1.40 zł. Do jakiej ceny pragną dojść, organizując bierny opór, to jest na razie ich tajemnicą — a zaznaczyć nakonieć należy, że cena żywej wagi, wahająca się około 70 gr. za 1 kg. przez dłuższy okres czasu bynajmniej nie uległa zmianie.

Ceny targowe z dnia 13 bm. Płacono za 1 kg żywej wagi: bydło 75 gr., świnie 1.08 zł., za 100 kg płacono: pszenica 42 zł., żyto 37 zł., owies 32 zł., jęczmień 34 zł., fasola 25—30 zł., groch 25—30 zł., słońca 6.5—7.5 zł., siano 10—11 zł.

Dział ekonomiczny.

(k) Wszczępolska wystawa inwentarza opasowego, odbyć się mająca w Poznaniu podczas tegorocznego Międzynarodowego Targu w czasie od 3 do 10 maja, zapowiada się okazale, o czym świadczy liczne zgłoszenia z całej Polski. Wystawa ta, jako pierwsza tego rodzaju w Polsce, winna też wykazać, jak szybko rolnictwo polskie zdołało się dźwignąć z ruiny powojennej oraz uwidocznić ogólni społeczeństwa w kraju, jak i zagranicy postępy pracy naszych warstw rolniczych. Z drugiej strony da ona możliwość zapoznania się z obecnym stanem hodowli bydła w Polsce, wykazując, iż stoi ona na wysokości swego zadania i nie ustępuje w niczem hodowli zagranicznej.

Warunki wystawy przesyła na żądanie i służy dokładnej informacji Komitet I. Wystawy Inwentarza Opasowego na Rzeczpospolitą polską w Poznaniu, Stary Rynek 45 — nr. tel. 1447.

Drożyzna w całej Europie.

Wzrost cen w handlu drobnym jest zjawiskiem powszechnym w całej Europie. I tak ceny artykułów spożywczych od czerwca 1924 do stycznia 1925 r. wzrosły w handlu drobnym we Francji o 9.2 proc., we Włoszech o 9.5 proc., w Polsce o 33 proc., w Austrii o 12.4 proc., w St. Zjednoczonych o 5 proc.

W wielkim handlu od lipca 1924 r. do stycznia 1925 wzrosły ceny bardzo znacznie, i tak we Francji o 9.3 proc., w Anglii i Danii o 6.8 proc., w St. Zjednoczonych o 7.3 proc., w Austrii o 13.5 proc., we Włoszech o 13 proc., w Polsce o 17.6 proc., w Czechach o 8 proc.

W listop. 1924 młaka pszena kosztowała w Czechach 3.58 kor. czes., w Anglii 3.95 k. c., w Niemczech 3.90 k. c., w Austrii 3.23, w Rosji 6.30, w Polsce 4.07 k. c. Masło w tymże miesiącu kosztowało w Anglii 37.55 kc., w Niemczech 37.73, w Rosji 54, w Polsce 42.23. Mięso wołowe kosztowało w listopadzie w Polsce 14.36 kc., w Niemczech 16.24 kc., w Austrii 17.12 kc., w Anglii 28.38 kc., w Czechosłowacji 15.92 kc. Cukier w Anglii 6.12, w Niemczech 5.20, w Rosji 24.20, w Polsce 6.81.

Para trzewików w Czechach 108.84 kc., w Niemczech 101.50, w Austrii 114.60, w Rosji 360.00, w Polsce 190.39. Chleb kosztował w listopadzie w Czechach 2.82 kc., w Polsce 2.82, w Austrii 3.24, w Niemczech 2.92, w Anglii 3.59, w Rosji 4.50.

Największą jest drożyzna w Rosji i to w tych artykułach, które Rosja przed wojną eksportowała.

Rząd czeski zwalcza drożyznę nastę-

pującymi środkami: w roku ubiegłym zbiory w Czechach dały o 5,000 wagonów mniej pszenicy i o 18 tysięcy wagonów mniej żyta niż w r. 1923. Przed wojną deficyt zbożowy Czech wynosił 30 tysięcy wagonów maki. Na ten rok uwzględniając gorsze zbiory rząd czeski sprowadził blisko 150 tysięcy wagonów zboża.

Import ten całkowicie pokrywa zapotrzebowanie i zapomocą niego rząd czeski reguluje ceny na rynku i uniemożliwia nieusprawiedliwioną wyżkę cen oraz spekulację.

W tym też celu zarządzono w Czechach dokładny spis wszystkich zapasów maki, znajdujących się w młynach i u kupców, oraz u producentów, o ile przenoszą 500 kg.

Tak zabezpieczył rząd czeski kraj przed wewnętrzną spekulacją, jest jednak bezsilny wobec spekulacji międzynarodowej.

Rząd czeski zamierza zamknąć też wywóz zbóż chlebowych.

Notowania giełdowe.

Lwów, 18 lutego 1925.

W transakcjach międzybankowych:		
1 Dolar ef.	Zł.	5.1885
N. Jork		5.18—5.18 1/2
" " kabel		5.21
1 Funt szterling		24.81—24.83
100 Fr. szwajcarskich		—
100 f. franc.		27.50—27.60
100 Koron austr.		7.1—7.3 1/2
100 Koron czeskich		15.48—15.49
Frank. belg.		26.40
Liry włoskie		21.60
Marka niem.		123.50—123.65
Guld. holend.		—
Dolar ef. w wolnym obrocie:		
		5.19.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18 lutego 1925.

Waluty i dewizy: Tend. bez zmiany. Nowy Jork 5.185; Londyn 24.7825; Paryż 27.52; Wiedeń 7.31; Praga 15.43; Włochy 21.40; Belgia 26.43; Szwajcaria 100.00; Holandia 208.65; Sztokholm 140.10. Pożyczka konwers. 5.30; Pożyczka złota 8.20; Pożyczka dolarowa 3.85; Pożyczka kolejowa 9.00.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 18 lutego 1925.

W transakcjach pozagiełdowych kurs dolara efektywnego niezmieniony utrzymuje się na poziomie około zł. 5.19. — Na giełdzie walutowo-dewizowej ruch średni. Kur sa i tendencja naogół utrzymane. Jedynie tylko Paryż i Praga, które zwykływały na giełdach światowych poprawiały swe kursa. Praga na 15.49, Paryż 27.60 (wczoraj 15.44 i 27.25). Z innych dewiz notowano: N. Jork 5.18—5.18 1/2, kabel 5.21, Londyn 24.81—24.83, Wiedeń 7.31—7.31 1/2. Z dewiz rządowych płacono Mediolan 21.60, Belgie 26.40, Berlin 123.50—123.65, Zurych bez obrotów. Na giełdzie akcyjnej ruch ożywiony. Tendencja naogół niejednolita. Kursa przeważnie utrzymane.

Z akcji niekotowanych duże zainteresowanie Jaworznem, które osiągnęło dość znaczną wyżkę kursową. Płacono dziś: setki 14.90—15 zł., 25-ki 15.60—15.65, drobne 16.00—16.10. Gazy wschodnie utrzymały się w wczorajszym kursie 13.90—14 zł. Gazy zachodnie płacono do 3.70 zł. — Poza tym interesowano się Olkuszem 1.05 zł., Lnem po 40 gr. Z innych niekotowanych sporadyczne obroty w Armie 1.75—1.80, Bruggerze 41 gr., Węglówkach 0.01 1/2.

W akcjach kotowanych ruch ożywiony. Typem dnia były Oikosy, Tespy, Gazolina i Zieleniewski.

Z akcji bankowych notowano Hipoteczny 63 groszy, Przemysłowy 41—42 gr., ZBK 17—17 1/2 gr., Pokred 7 1/2—8 gr. Bank Zw. Spółek Zarobkowych zwykował w dalszym ciągu na 11 zł. Browary cokolwiek

słabsze oddawano po 11.20—11.25 zł. Dość duże obroty w Chodorowie po kursach utrzymywanych 5.30—5.35. Chybie również nie zmienione w kursie 6.20 zł. Cegielski notowany 35 zł. Popyt za Gazoliną po kursach 2.00—2.05. Silnie zwykował Oikos osiągnął kurs 2.85. Parowozy płacono 87 gr. Tespy poszukiwane notowano 4.95—5.05. Ożywione obroty w Zieleniewskim po kursach utrzymywanych 14.70—14.85. Drobne transakcje w Cmielowie 64 gr., Lokomotywach 60—62 gr., Niemojowskim 75 gr., Polskiej Naftie 65 gr., PTB 35 gr., Rakszawie 2.15 — Z papierów państwowych notowano pożyczkę złota po 7.60. Pożyczkę konwersyjną ofiarowano po 55 gr. Pozostały bez obrotów: Gafota, Górka, Nitrat, Pezet, Pocisk i Siersza górnicza.

Transakcje w akcjach: B. Hipoteczny 0.63; B. Przemysłowy 0.42, 0.41 1/2, 0.41; B. Małopolski 0.30; Z. B. K. 0.17, 0.17 1/2; Pokred 0.07 1/2, 0.08; B. Zarobkowy 11.00; Browary 11.20, 11.25; Chodorów 5.30, 5.35; Chybie 6.20; Cegielski 35.00; Cmielów 0.64; Lokomotywy 0.60, 0.62; Gazolina 2.00, 2.05; Niemojowski 10.75; Oikos 2.60, 2.65, 2.70, 2.75, 2.80, 2.85; Parowozy 0.87; Nafta 0.65; P. T. B. 0.35; Rakszawa 2.15; Tesp 4.95, 5.00, 5.05; Zieleniewski 14.70, 14.75, 14.80, 14.85; Tohan 0.40; Pożyczka złota 7.60.

Transakcje w akcjach niekotowanych: Arma 1.80, 1.75; Brugger 0.41; Gazy wschodnie 13.90, 14.00; Gazy zachodnie 3.70; Jaworzno (100) 15.00, 14.90, (25) 15.60, 15.65, drobne 16.00, 16.10; Len 0.40; Olkusz 1.05; Węglówki 0.0175.

GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 18 lutego 1925.

Nowy Jork 5.19 1/2; Londyn 24.775; Paryż 27.52; Wiedeń 7.3 1/2; Praga 15.425; Włochy 21.375; Belgia 26.50; Budapeszt 0.007190; Szwajcaria 100.00; Sztokholm 140.00; Hiszpania 73.85; Bukareszt 2.6375; Berlin 123.675; Belgrad 8.475. (AW.)

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 18 lutego 1925.

Warszawa 101.29—101.81; Złoty 101.72—102.23. (AW.)

ZBOŻE.

Lwów, 18 lutego 1925.

Owies w silnym obrocie giełdowym i pozagiełdowym. Ogólny obrót około 800 ton. Za owies dworski płacono powyżej notowań. Poszukiwane ziemniaki oraz zboża jare.

Tendencja na ogół utrzymana, dla owsa zwykła. Uspokojenie silne.

Owies 31—33.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica 39—40; żyto 30—32; jęczmień browarniany 28—30; jęczmień przemysłowy 26—27.

CENY ZŁOTA I SREBRA.

Bank Polski, Oddział we Lwowie

placił wczoraj za	złoto	srebro
1 gr. czyst. kruszcu	3.44	—10
1 dolar	5.18	—
1 dukat	11.85	—
1 floren austr.	2.10	—
1 " holend.	2.08	—
1 funt sterling	25.22	—
1 korona austr.	1.05	—
1 " skand.	1.38	—
1 marka niem.	1.23	—
1 rubel	2.66	—
1 frank Unji łacińskiej	1.10	—
1 jen japoński	2.58	—
1 talar Marji Teresy	—	2.58

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ.

FORTEPIAN lub pianino, kupię zaraz, gotówkę płacę, podać cenę, firmę, do Reklamy Prasowej, Chorażczyna 7 pod „Fortepian”. 1293

KUPIE willę lub kamieniczkę. Zgłoszenia Administracji R. B. 1368

KANARKI samcy i samczki, śpiewające przy świetle, sprzedaje Henryk Wospiol, Lwów, ul. Radoży 5, l. p. 1227

FORTEPIANY, Pianina znakomite pierwszorzędných fabryk najtaniej sprzedaje tylko za gotówkę, Hana, Pańska 21. 1292

SUKNIE paryskie, wytworne modele z pierwszorzędných firmy, wciąż świeże transporty, ceny umiarkowane. Ul. Listopada 92. od 10-tej do 2-giej i od 3-ciej do 5-tej 1396

DOBERMANY sprzedam ul. Gródecka 19, 11 drzwi na lewo w podwórzu. 1392

PRACOWNIA SUKIEŃ DAMSKICH Rosali Bourdon, Lwów, Rutowskiego 3, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastryguje oraz nauka kroju i szycia

DOBERMAN dwumiesięczny na sprzedaż. Cłowa 3. 1428

WIEKSZA POŁOWA kamienicy bez komfortu w kródmieście bez pośrednictwa do sprzedania. Wiadomość: Ul. Fryderyków 1. 6 II p. od 3—4. 1423

FORTEPIAN lub pianino kupię, gotówkę płacę, Nowacki, Pańska 17. 1434

PEŁGI stalowe jednosobowe Cegielskiego sprzedaje Lewicki, Chorażczyna 27, Telefon 16.22 Lwów.

SŁONECZNA parcela 447 sążni na Łyczakowie tania do sprzedania. Wiadomość: św. Piotra 25, gospodarz 1437

KUPIE używaną, dobrze utrzymaną jadalnię, 16-żkę metalową, kredens, 2 szafy meblowe z lustrem, sypialnię, wannę do łazienki. Oferty do Słowa pod „Przyjezdny”. 1432

BALIE CYNKOWE,

wanienki, baniaki do bielizny poleca 20% taniej 1441 „MARTULUS”, Lwów, Trybunańska 1.

BAJECZNIE TANIO do WYPRAW SŁUBNYCH KOLDRY WELNIANE, KOCE, MATERACE, ODUSZKI, prześcieradła, poszewki, pościel, znany Ma. az n. ościeli W. IŻYCKI Lwów, Kopernika 3. 598

Wart. nomin.		Dwid.	18 lutego		17 lutego		16 lutego	
Mkp.		Mkp.	Akcje		transakcje		transakcje	
		z kuponem bieżącym	płaca					
			Zł. gr.	Zł. gr.				
280	140	—	—	—	—	—	—	—
280	130	15000	—	62	64	0.63	0.63	0.62—0.63 1/2
1000	500	—	—	—	—	—	—	2.25
28	84	2300	—	—	—	—	—	—
280	140	5600	—	29	31	0.30	—	—
280	140	2800	—	07	09	0.07 1/2—0.08	0.08	—
280	130	9000	—	40	43	0.41—0.42	0.40 1/2	0.40 1/2—0.42
1000	500	—	—	—	—	—	—	—
280	84	15000	—	16	18	0.17—0.17 1/2	0.17	0.16—0.17
280	84	—	—	—	—	—	—	—
1000	500	10000	10	85	11	15	11.00	—
500	500	5000	—	—	—	—	—	—
1000	500	—	—	—	—	—	—	—
500	2500	—	11	5	11	40	11.20—11.25	11.35
1000	3000	25 gr.	5	20	5	45	5.30—5.35	5.20—5.35
1000	2000	50 gr.	6	10	6	30	6.28	6.20—6.25
100	800	30000	34	60	35	40	35.0	34.00—35.00
1000	1000	2000	—	63	—	63	0.64	—
—	—	—	—	59	—	63	0.60—0.62	—
140	14000	140	—	—	—	—	—	—
140	800	—	—	—	—	—	—	—
1000	—	—	1	95	2	10	2.00—2.05	1.95—2.05
140	600	—	—	—	—	—	—	1.75—1.90
140	18000	—	—	—	—	—	—	1.15
280	200	5000	—	—	—	—	—	—
500	15000	—	—	—	—	—	—	—
1000	300	10500	—	74	76	0.75	0.72—0.75	—
—	—	—	—	30	—	—	0.30	—
1000	4000	—	2	55	2	90	2.60—2.85	2.50
500	—	—	—	—	—	—	—	2.60
500	750	4 gr.	—	86	88	0.87	0.86—0.87	0.80—0.86
350	200	10.0	—	25	—	—	0.25—0.27	—
1000	175	—	—	—	—	—	—	—
500	500	7500	—	—	—	—	—	—
500	350	20.00	—	64	66	0.65	0.66	0.66
10000	2400	—	—	34	36	0.35	0.35	—
140	500	—	—	—	—	—	—	—
500	280	—	2	10	2	20	2.15	2.20—2.25
200	300	—	—	—	—	—	—	2.00
14	360	—	5	05	—	—	—	4.80
280	750	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—
700	350	20000	—	—	—	—	—	—
1000	280	—	4	90	5	10	4.95—5.05	4.90—5.00
140	1000	—	—	—	—	—	—	4.70—4.85
500	1070	—	—	—	—	—	—	—
500	—	—	—	—	—	—	—	—
1000	—	—	14	55	15	00	14.70—14.85	14.50—14.75
500	520	45000	—	—	—	—	—	14.00—14.35
000	210	—	—	—	—	—	—	—
140	210	4500	—	39	40	0.40	—	1.75
1000	—	1800	—	—	—	—	—	—
500	300	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—

KAMIENICA nowa, wolne mieszkanie, centrum miasta. KAMIENICA jednopiętrowa, nowa, dwa pokoje wolne, okoliczność Listopada. WILLA okoliczność Zielonej trasy, wolne, parcele w najlepszym dzielnicy miasta sprzedaje Skomorowski, Chorażczyzna 27. Telefon 1622. 1436

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE.

POKÓJ kawalerski, frontowy, z balkonem z całodziennym pierwszorzędnym utrzymaniem od 1-go marca do wynajęcia ul. Szaszkiewicz 2, 1. piętro, Nr. drzwi 4. (naprzeciw żandarmerji). Zgłoszenia między g. 3 a 4:30 po południu. 1367

ŚLICZNY duży pokój umeblowany, komfort odnajm. poważnemu, zamożnemu panu, okoliczność Kurkowej. Wiadomość Kościuszki 3, drzwi 8. 1395

SAMOTNY cudzoziemiec poszukuje pokoju umeblowanego przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia listownie do Adm. pod: „Cudzoziemiec”. 1423

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Wiadomość, Jabłonowskich 6, parter prawy. 1451

POKÓJ z utrzymaniem lub bez, Turecka 3 m. 12. 1453

NAUKA I WYCHOWANIE.

AKADEMIK, wydział mat.-przyr., udzieli lekcji w zakresie gimnazjum mat. przyr. Specjalność matematyka. Może przygotować z niej do matury. Zgłoszenia Tarnowskiego 11, II piętro, Nr. drzwi 6. Od 6 wieczór. 1472

ZA GODZINĘ rozmowy z rodowitą francuską odstępnie fortepian na godzinę ćwiczeń. Zgłoszenia do Adm. Słowa pod „P.”. 1375

ZGUBIONO, ZNALEZIONO.

ZŁOTY ZEGAREK męski marki „Patek” z 13 rubinami, kryty z dwiema kopertami, z grawerowanym herbem ośmiopromiennym, bardzo pamiątkowy zgubiono w Ryńku we śróde w południe. Łaskawy znalazca otrzyma sowną nagrodę. Kunachowa, Domsa 4. 1448

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową kartę na broń, kartę myśliwską i legitymację Związku Techników wiertniczych. Marian Rogoyski. 1419

WOLNE POSADY.

BIURO Niemczyński, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 18-61 poleca Francuski, siły nauczycielskie, bony, pielęgniarzy, gospodynie, kuchary, służbę wszystkich zawodów, rządów, ekonomów, leśniczych, ogrodników i t.p. 1345

BIURO nauczycielskie Marij Rechter b. nauczycielki domów arystokrat. Lwów, Klonowicza 10 od 11-1-ej ma szereg posad dla Francuzek i Polek z konwers. francuską. 1537

POTRZEBNA zaraz zdrowa, inteligentna, młoda panienka, z dobrego domu do dwójki dzieci w wieku 6 i 4 lata. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: Krzanowska, Gródek Jagielloński. 1450

OGRODNICZKI lub ogrodnika kawalera poszukuje. Zgłoszenia Listopada 28 II. p. od 2-giej-4-tej. 1429

ZAPRĄD toł. Wandzin, poczta Ułmów poszukuje od 1 marca ogrodnika kawalera. Zgłoszenia i świadectwa piśmiennie. 1427

POSADY POSZUKIWANE.

POSZUKUJE sycia w domach prywatnych. Zgłoszenia pod „Krawcowa do Adm.”. 1272

OGRODNIK inteligentny, żonaty, średni wiek, wszechstronnie wykształcony z bardzo dobrymi i długoletnimi świadectwami poszukuje posady może również prowadzić gospodarstwo rolne jako rzadca. Zgłoszenia przyjmuje Administracja Słowa Polskiego „Odpowiednia siła”. 1425

RZĄDCA dóbr, żonaty lat 37, rozumiejący również leśnictwo i ogrodnictwo z bardzo dobrymi poleceniami poszukuje posady na skromnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Administracja Słowa Polskiego Lwów, pod „Cultura”. 1424

OSOBA w średnim wieku z domowym szczytem poszukuje miejsca do zarządu domem, może zająć się kuchnią i dziećmi. Helena Zukowska, Równe, Cukrownia Horodyszcze. 1439

OGRODNIK, kawaler z drugoletnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady. Adres: sklep kwiatowy WPana Klimowicza Lwów. 1438

WIEDZIECZUK fachowiec, chciałby zmienić swoją posadę, poszukuje stanowiska w większej fabryce mebli, jako kierownik, kierownik oddziału, lub maszynowłazę we wszystkich trzech działach praktycznie i teoretycznie, jak również i w kupiectwie bardzo dobrze wykształcony. Zgłoszenie do Adm. pod „Wiedzieczuk”. 1430

OSOBA w średnim wieku poszukuje posady do zarządu domem, rozumie się na gospodarstwie wiejskim z domem od zaraz do wdowca lub kawalera, ul. Żybkiewicz 18, u P. Kryczkowski. 1433

RZĄDCA ekonomiczny-gorzełnik w sile wieku z ukończoną szkołą gorzełniczą i rolniczą w Dublanach 22 lat praktyki w większych majątkach z bardzo dobrymi referencjami i poleceniami obejmie posadę rzadcy lub gorzełnika lub też jedno i drugie jako żonaty lub kawalerski. Zgłoszenia do P. Paliński, Kamionka Strumińska. 1396

ZARZĄDCA folwarku, lat 29, żonaty, ze szkołą rolniczą i 6 letnią praktyką, energiczny i uczciwy poszukuje posady zaraz lub od 1 kwietnia. Zgłoszenia p. Chojkóów, Zarządca folwarku. 1398

RZĄDCA-ekonom, Polak, żonaty, lat 38, szkoła rolnicza, 19 lat praktyki w intensywnych gospod. z rutyną, posiada chlubne świadectwa, na ostatniej posadzie 10 i pół lat szuka posady od zaraz lub 1 kwietnia b. r. Zgłoszenia poste-restante „Rolnik” Targowiska. 1400

BUCHALTER-bilansista długoletni pracownik w dziale handlowym (monopol państw. przyjmie posadę na prowincji w przedsiębiorstwie karol. polskim jako kasjer, buchalter lub saldokontysta. Zgłoszenia pod „Praca 200” do Adm. Słowa Polskiego za okazaniem kwitu inseratowego. 1092

BUCHALTER z drugoletnią praktyką poszukuje posady w charakterze sekretarza, kasjera, magazyniera, rachmistrza w Zarządzie dóbr. Zakładzie przemysłowym, fabryce, hotelu, pensjonacie lub zdrojowisku, zgłoszenia, Janowicz, Lwów, Jądwi 28. 1272

RZĄDCA, żonaty, bezdzietny, lat 40, szkoła rolnicza, dłuższa praktyka w większych dobrach: Kongresówka, Wołyn, obznajmiony ze wszelkimi gałęziami gospodarstwa rolnego, poszukuje posady zaraz lub 1-go kwietnia. Zgłoszenia: poczta Zbaraz, Kołodno. Książ Wyrzykowski, dla Grabowskiego. 1324

KOMITET TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI

we Lwowie, ul. Kopernika 20,

poszukuje kierownika tytoniowej stacji doświadczalnej

obeznanego teoretycznie i praktycznie z hodowlą tytoniu, zwłaszcza w dziedzinie produkcji nasienia tytoniowego. 1418

Zgłoszenia (dokładny życiorys, odpisy świadectw nauki praktyki, referencje osobiste, wymogi co do wynagrodzenia), skierować należy pod adresem Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski Lwów, Kopernika 20, do dnia 15 marca 1925 r. Komitet Towarzystwa Gospodarskiego zastrzega sobie swobodę wyboru ofert.

ZWIĄZEK ROBOTNIKÓW ROLNYCH I LEŚNYCH

Zjednoczenia Zawodowe Polskie w Jarosławiu

zawiadamiamy Sz. P. Ziemiańskie województwa Lwowskiego, Stanisławowskiego, Tarnopolskiego, Poznańskiego i w Kongresówce

o wiele poszukują Sz. P. Ziemiańskie sług dworskich a to: fernali, skarbowek, leśnych, rzemieślników i t. d. jako też robotników sezonowych, prosimy o łaskawe zgłoszenie się do naszego Związku, podanie warunków pracy i płacy, a będziemy się starać wymienionych dostarczyć tak robotników sezonowych jakoteż ordynariuszy, porządnymi i uczciwymi. 1421

Dnia 14/II. 1925 r.

Piotr Wojtuś, Sekr. Okr.

Chcesz sprzedać swoje towary kupcom krakowskim?

Daj ogłoszenie do

„Gońca Krakowskiego”

Kraków, ul. Dunajewskiego 7

który jest najpoczytniejszym pismem sfer handlowo-przemysłowych Krakowa i okolicy.

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Śniatynie ogłasza niniejszym konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Zabłotowie.

Warunki: 1) Nieprzekroczony 40 rok życia, 2) Dyplom doktora medycyny, (ewentualnie nostryfikowany), 3) Państwowość polska, 4) Świadectwo lekarskie wystawione po myśli Rozp. wykonawczego z 30/XII 1907 Dz. U. Kr. 158/1907 do par. 7 ustawy z 5/X 1906 Dz. U. Kr. 148/1906. 1444

5) Najmiej 2-letnią praktykę w zawodzie lekarskim z pierwszeństwem dla po iadających praktykę szpitalną. Do Okręgu sanitarnego należy 9 gmin o 17.814 mieszkańców.

Lekarz Okręgowy obowiązany będzie spełniać w gminach należących do Okręgu Sądu pow. w Zabłotowie także funkcje lekarza szkolnego oraz będzie referentem sanitarnym Wydziału powiatowego.

Do posady przywiązane są pobory IX stopnia Urz. państw. oraz stosowny ryzałt na objazdy. Prócz tego Powiatowa Kasa Chorych jest skłonna zamianować lekarza okręgowego lekarzem Kasy Chorych z poborami 200 złotych i dodatkami. Posada nadana zostanie prowizorycznie na jeden rok, poczem może nastąpić stabilizacja. Termin zgłoszeń upływa z dniem 28 lutego 1925.

Prezes Dr. Krzysztofowicz m. p.

Pierwsza

Wielka Wystawa Inwentarza Opasowego

(bydła, trzody chlewnej, owiec i cieląt)

na całą Rzeczpospolitą Polską

odbędzie się w Poznaniu

Podczas Międzynarodowego Targu od 3 — 10 maja 1925 r. na targowisku przy Rzeźni Miejskiej.

NAGRODY pieniężne, dyplomy i medale.

Zgłoszenia inwentarza wystawowego przyjmuje się do 1 marca 1925.

O wzięciu udziału w Wystawie upraszamy pp. Producentów, Hodowców i Handlujących z całej Polski.

INFORMACJI UDZIELA:

KOMITET PIERWSZEJ WYSTAWY INWENTARZA OPASOWEGO

na całą Rzeczpospolitą Polską w Poznaniu

STARY RYNEK 45, II. ptr. 1064

K O N K U R S.

Magistrat miasta Doliny ogłasza konkurs na posadę inspektora policji miejskiej.

WARUNKI: Obywatelstwo polskie, nieprzekroczony 40 rok życia, egzamin fachowy przepisany rozp. b. Wydz. Kraj. z 4/3 1899 L. 12974 dz. u. kr. Nr. 34, Uposażenie wedle umowy.

Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy posiadają kwalifikacje na naczelnika straży pożarnej m. ejskiej. Termin wnoszenia podań do 15 marca b. r.

Do podań należy dołączyć: metrykę urodzin, certyfikat przynależności, świadectwo zdrowia, dowody wykształcenia szkolnego i fachowego, dowody odbytej praktyki, świadectwo moralności i własnoręcznie napisany życiorys.

Posada zostanie nadana prowizorycznie po roku zadawalniającej służby może nastąpić stabilizacja. 1329

Dolina, dnia 6 lutego 1925.

Komisarz rządowy: Dr. Kotłowski m. p.

RUTYNOWANA gospodyni, dobra kucharka, w średnim wieku, szuka samodzielną posady we Lwowie tylko za utrzymanie bez dopłaty. Zgłoszenia pod „Luty 28” do Adm. „Słowa”. 1394

ADMINISTRACJA majątku od własny poszukuje ogrodnika w sile wieku, teoretycznie i praktycznie wszechstronnie wykształcony. Referencje znokornić. Zgłoszenia „Administrator” Słowa Polskie. 1373

OSOBA w średnim wieku, z domowym szczytem zajmie się gospodarstwem domowym i dziećmi. Zgłoszenia do Administracji „Słowa Polskiego” pod „Skromność”. 1378

RZĄDCA ekonom, żonaty, bezdzietny, z ukończoną szkołą rolniczą i kilka lat praktyki, obeznany we wszystkich gałęziach gospodarstwa, poszukuje posady od marca lub kwietnia. Łaskawe zgłoszenia J. P. rzadca Joniny op. Ryglice. 1377

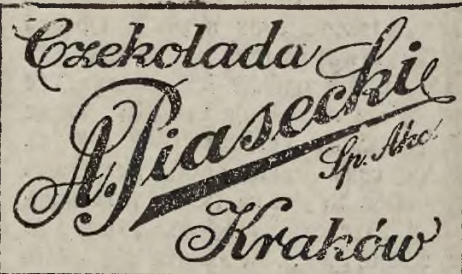
RÓŻNE DONIESIENIA.

POŻYCZKE 2000-3000 złotych poszukuje na fabrykę Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia Administracji pod „Pewność”. 1393

W MIEJSCU KAPIELOWEM obejmie dzierżawę restauracji, młynarstwo lub pensjonat, fachowiec. Zgłoszenia do Administracji pod „Fachowiec”. 1389

LEKTOR fachowo wykształcony w sztuce żywego słowa, student Uniwersytetu, podejmie się czytania dzieł wszelkich rodzajów i obcych, osobom niewidzącym, chorym i t. p. Może wyjechać. Zgłoszenia pisemne pod „Żywe Słowo” w Administracji. 1342

„PROMYK” ma list do odebrania. 1426



POMNIKI, GROBOWCE

tudzież wszelkie roboty kamieniarskie

I PŁYTY MARMUR.

do wszelk. celów meblarskich, elektotechn., budowlanych, galanterijnych i płyty napisowe poleca 1374

L. TYROWICZ, LWÓW, PIEKARSKA 95.

O L E J K I

eteryczne 954

E S E N C J E

do cukerków, likierów i limonad

BARWNIKI

nietrujące itd.

DOMAGALSKI i SKA

Parowa fabryka olei sterylnych i esencji — Koźnań — Zają 1:1

Przedstawiciel: T. NOWOSIELSKI

Lwów, ul. Sipińskiego Nr. 9.

- 1) **Goldman Jan**, ur. w Warszawie 1890 r. dn. 8. X., syn Leona i Heleny z Rozenbaumów, małżonków Goldman, przemysłowiec,
- 2) **Szafr Jerzy-Jan**, ur. w Warszawie 16/VIII 1894 r., syn Bronisława i Marii z Kaufmanów, małżonków Szafr, urzędnik,
- 3) **Czajka Franciszek**, ur. we wsi Cegielnia, 2/II 1873 r., syn Tomasz i Marianny z Gierów, małżonków Czajka, robotnik Kolei Warszawsko-Brzeskiej,
- 4) **Mania Alojzy**, ur. na Pomorzu w Łaskipcu, dnia 22/XI. 1898 r., syn Jana i Zuzanny-Hanny z domu Jazdzewskiej, małżonków Mania, podoficer zawodowy W. P.,
- 5) **Wierobiej Adam**, ur. dn. 1. VII. 1885 r. we wsi Piaskach, syn Grzegorza i Anastazji małżonków Wierobiej, prowizor apteki,
- 6) **Goldberg Juliusz**, ur. w Warszawie dn. 15. IV. 1876 r., syn Aleksandra i Klauddi z domu Justman, małżonków Goldberg, inżynier,
- 7) **Weisbrot Icek** vel Ignacy zam. w Belgii, przemysłowiec.

Wnieśli prośbę o zmianę nazwiska a to:

- 1) Goldman Jan na nazwisko **Gordowski**,
- 2) Szafr Jerzy Jan „ **Tarski**,
- 3) Czajka Franciszek „ **Czajewski**
- 4) Mania Alojzy „ **Manlewski**
- 5) Wierobiej Adam „ **Kresowiecki**
- 6) Goldberg Juliusz „ **Golberg**
- 7) Wajsbrot Icek „ **Macway**

Komisariat Rządu na m. st. Warszawę podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 Ustawy z dn. 24. X. 1919 r. Dz. Ust. R. P. Nr. 88 poz. 478, wolno przeciw ich uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Komisariatu Rządu w przeciągu dni 90 od dnia niniejszego ogłoszenia. 1446